

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 5. Telefon 50. — Telefona redakcji w nocny nr. 511 i 512. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20741
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantata nr. 1. Telefon 14-75

Nr. 16.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 20 stycznia 1928 r.

Rok IV.

Powstanie wielkiego bloku w Poznaniu.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.”)

Poznań, 18 stycznia. W Poznaniu doszło do porozumienia między następującymi grupami: Stanem Średnim, Ch. N., Piastem, secesją Piasta (Bojko) i Chadecją. — Grupy utworzyły wspólny blok wyborczy pod nazwą: „Katolicko-Narodowa Unia Gospodarcza”.

Wyrazy czci i hołdu dla Marsz. Piłsudskiego składa naród polski.

Litno, 18. 1. (Pat.) Dnia 15 b. m. odbyło się tu zebranie delegatów gminnych i miejskich Komitetów bloku wyborcz. współpracy z Rządem marsz. Piłsudskiego na powiat Litnowski. Reprezentowanych było 14 gmin i 2 miasta. Zebrani przed rozpoczęciem obrad ustalili jednogłośnie wysłać depeşe na ręce pierwszego marszałka Rzplitej Józefa Piłsudskiego, wyrażającą mu cześć i uznanie za pracę położoną dla dobra Rzplitej Polskiej. Po dłuższej dyskusji wywołanej treścią, został wybrany powiatowy komitet bloku współ-

pracy z Rządem marsz. Piłsudskiego w liczbie 12 osób.

Warszawa, 18. 1. (Pat.) Odbyty w ub. niedzielę powiatowy zjazd radnych pow. Baranowickiego powziął następującą rezolucję:

Zjazd uznając, że polityka obecnego Rządu w stosunku do samorządów przyczyniła się do podniesienia stanu gospodarczego ziem wschodnich, przesyła wyrazy uznania i podziękowania Rządowi marsz. Piłsudskiego za owocną pracę dla dobra ludności ziem wschodnich.

Wysokie odznaczenie zwycięzców z za oceanu za wybitne zasługi na polu propagandy polskiego sportu konnego w Ameryce.

Srebrny krzyż zasługi dla majora Toczka, rtm. Antoniewicz, rtm. Królikiewicz, por. Szoslanda i Starnawskiego.

Warszawa, 18. 1. (Pat.) W nr. 14 „Monitora Polskiego” z dn. 18 stycznia b. r. ukazały się zarządzenia p. wicepremiera Bartla następującej treści: Na zasadzie art. 5 ustawy z dn. 23 czerwca 1923 nadaje za wybitne zasługi położone na polu propagandy polskiego

sportu konnego na konkursach hippicznych w Ameryce, poraż drugi Srebrny Krzyż Zasługi: mjr. Michałowi Toczki, rtm. J. Antoniewiczowi, rtm. Królikiewiczowi, por. Szoslandowi oraz poraż pierwszy por. Starnawskiemu.

Emigracja do Argentyny wstrzymana.

Okolo 2000 emigrantów polskich znajduje się bez pracy.

Warszawa, 18. 1. (Pat.) Według wiadomości otrzymanych z poselstwa polskiego w Buenos Aires, okolo 2000 emigrantów z Polski znajduje się bez pracy. Stan ten wytworzył się głównie wskutek znacznego wzrostu emigracji do Argentyny, poczynając od października 1927 r. W związku z tem, Urząd Emigracyjny komunikuje, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Min. pracy i opieki społeczeńj w porozumieniu z Min. spraw zagran wstrzymujące emigrację do Ar-

gentyny aż do chwili polepszenia się sytuacji.

Wobec tego urząd emigracji przestał wydawać paszporty na emigrację do Ameryki i zaświadczenia na paszporty.

Zaświadczenia na paszporty emigracyjne będą mogły otrzymać tylko te osoby, które wykażą się wezwaniem otrzymanem od krewnych lub znajomych w Argentynie — potwierdzone przez tamtejszy konsulat polski, jak również osoby jadące do swojej rodziny jak np. dzieci do rodziców, żona do męża itp.

Wzrost bilansu handlowego w ub. miesiącu.

Warszawa, 18. 1. (Pat.) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Staty. styczniowego, bilans handlowy za grudzień 27 roku przedstawia się następująco: Przywieziono ogółem 413.847 tonn — wartości 275.896.000 złotych. Wywiziono zaś 160.684 tonn — wartości 215.433.000 zł. Przeliczono na franki złote,

wartość przywozu wynosi 160.658.000 franków złotych, wartość wywozu 125.478.000 fr. zł. Saldo bierne bilansu handlowego wynosi zatem 60.463.000 czyli 35.180.000 fr. zł. W porównaniu z poprzednim miesiącem, wartość przywozu zwiększyła się o 5.077.000 fr. zł. Wartość wywozu zwiększyła się o 7.986.000 fr. zł.

Na drogach do odrodzenia naszego parlamentaryzmu.

Zadania i cele warstw Stanu Średniego.

Okres przedwyborczy stawia cały ogół nasz wobec nowych, poważnych zadań. Przewszystkiem zdać sobie należy sprawę z tego, że obecne wybory do ciał ustawodawczych mają zupełnie inny charakter i inne znaczenie niż wybory z przed pięciu lat. Wówczas parlamentaryzm polski nie doszedł jeszcze do ostatecznej fazy swego przesilenia i choć nowe koncepcje rodziły się już w spokojnych głębiach życia społecznego, to jednak na burzliwej powierzchni politycznej nie zachodziły żadne zasadnicze zmiany i przesunięcia.

Dzisiaj jest inaczej. Parlamentaryzm nasz w dawnej jego formie przeżył się do gruntu. Jest to rzeczą symptomatyczną, że kryzys naszego parlamentaryzmu zbiegł się z analogicznymi przesileniami w innych krajach europejskich, gdzie przerost wybujałości partyjnych i politycznych doprowadził nawet do skutków, znacznie dalej posuniętych, niż u nas.

My wszakże pragniemy pozostać szczerymi demokratami i rządzić się nadal w sposób parlamentarny, oddając najwyższą pieczę nad sprawami państwa reprezentacji narodu, przez naród ten wybranej. Jednego tylko żądamy, aby nowy Sejm miał inną strukturę, niż dawny i aby praca jego na innych, zdrowszych opierała się podstawach. Zamiast dawnego manjactwa partyjno-politycznego, żądamy pracy twórczej, opartej o głęboko prze-myślane programy gospodarcze i polityczne, przyczem względy polityczne względem gospodarczym winny być podporządkowane. Doświadczenia 9 lat ubiegłych dowiodły nam, że siła i znaczenie państwa na arenie międzynarodowej, jest w pierwszym rzędzie uzależniona od jego potęgi gospodarczej i od umiejętności wyzyskania swych naturalnych bogactw i energii swego narodu. Na wewnątrz zaś jedynie wzrost ogólnego dobrobytu dzięki umiejętnemu gospodarzeniu się majątkiem narodowym może zapewnić państwu spokój i trwały rozwój w każdej dziedzinie życia i pracy.

Dlatego też oddawna już wypisaliśmy na swych sztandarach hasła gospodarczego organizowania się społeczeństwa i konsekwentnie krok za krokiem hasła te wprowadzaliśmy w czyn. Tak zrodził się i rozwinał ruch mieszczański, ruch Stanu Średniego, zadaniem i celem którego było wyzwolenie gospodarczych warstw społecznych z pod wpływów różnych koteryj i wprowadzenie ich na tor samodzielnego myślenia państwowej i zgodnego czynu zbiorowego.

W chwili obecnej zadanie to w znacznej mierze zostało spełnione. Stan Średni naszych miast wszedzie w Polsce organizuje się na gospodarczej platformie i wobec wyborów wyraźnie zajmuje stanowisko, dążąc do zblokowania się z innymi ugrupowaniami o podobnych tendencjach. Na Zachodzie Polski zblokowanie się już nastąpiło, w utworzonej niedawno Katolicko-Narodowej Unii Gospodarczej, która w myśl wniesionych wskazań Listu Pastorskiego dąży do zespolenia na wspólnej platformie pracy państwowej i gospodarczej wszyst-

kich narodowo, po katolicku myślących odłamów społecznych.

Droga ta jest drogą zbawienną dla naszego państwa, jest drogą do naprawy ustroju, do gruntownej przebudowy ustawodawstwa,

drogą uzdrowienia parlamentaryzmu i przywrócenia mu należnych walorów moralnych. Na drogę tę powinien wkroczyć bez zastrzeżeń każdy prawy, miłujący swą Ojczyznę Polak-obywatel.

Obrady nad naprawą ustroju rolnego.

Trzeci dzień zjazdu prezesów Okręg. Urzędów Ziemskich.

Warszawa, 18. 1. (Pat.) W trzecim dniu zjazdu prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich, który poświęcony został poszczególnym sekcjom zjazdu, referat w sprawach organizacyjnych Okręg. Urzęd. Ziemskich wygłosił insp. Czarnecki. Po dyskusji zabrał głos p. Radwan, podkreślając doniosłość zagadnienia organizacyjnego Urzęd. Ziem. Następnie powołana została do życia specjalna komisja organizacji pracy i biurowości. W dalszym ciągu obrad omawiano kwestje stanu parcelacyjnego na r. 1929. Po poł. obradowała sekcja:

I. b. zaboru rosyjskiego centralno-wschodnia w sprawie zniesienia służbowości oraz w sprawie remanentu ziemi w państwie. II. b. zaboru pruskiego zachodnia pod przewodnictwem naczelnika wydz. wolińskiego w sprawie wykazu imiennego na r. 1928 rent i przywłaszczeń. III. b. zaboru austriackiego południowa pod przewodnictwem sekret. stanu p. Radwana w sprawie rozwoju akcji scalania oraz organiz. okręg. urzędów ziemskich.

Obrady zakończyły się wieczorem.

Trio przy rokowaniach polsko-litewskich

Kowno, 18. 1. (Pat.) Litewska agencja telegraficzna donosi z dn. 17 stycznia b. r., iż prezes rady min. Waldemaras przyjął posła scowieckiego Arosjewa, który powrócił z Moskwy do Kowna oraz posła niemieckiego.

Wyjazd del. przemysłu metalowego do Syrii i Persji.

Warszawa, 18. 1. (Pat.) Reprezentant zw. exporterów przemysłu metalowego inż. Henryk Szmidt szef wydziału handlowego warszawskiej spółki udając się do Syrii i Persji, otrzymał na czas podróży charakter delegata państwowego instytucji eksportowych.

Celem delegacji jest zbadanie polskiej możliwości eksportowej na rynek wym. krajów, zwłaszcza zaś otrzymanie udziału w przetargu na dostawę budowy kolei perskich.

Kandydat na ministra Reichswehry.

Berlin, 18. 1. (Pat. Min. Reichswery po ustąpieniu Gosslera nie zostało dotychczas ogłoszone. W ciągu dnia dzisiejszego jak donoszą z Berlina wysunęła się na pierwszy plan kandydatura b. gen. kwatermistrza z czasów wojny po ustąpieniu Ludendorffa i b. min. komunikacji w r. 1923 gen. Grintchena.

Antyżydowskie demonstracje w Bukareszcie.

w związku z procesem 6 studentów.

Bukareszt, 18. 1. (Pat.) Narodowy Trybunał w Jassach rozpatrywał dziś sprawę 6 studentów, oskarżonych o udział w pądrowaniu synagogi miasta. Budynek sądu otoczony został silnym kordonem wojska. Na ulicach patrolują oddziały wojska. Studenci, którzy przybyli z Bukaresztu do Jass, w związku z procesem urządzili na ulicach miasta antyżydowskie demonstracje, podczas których policja aresztowała 6 manifestantów. Oskarżonych studentów broni prof. Cura i kilku innych adwokatów antysemitów.

Wyrok w procesie szpiegowskim na rzecz sowietów w Anglii.

Londyn 18. 1. (Pat.) Proces w sprawie szpiegostwa na rzecz Sowietów, rozpatrywany przez centralny sąd kryminalny, zakończył się wyrokiem, skazującym obu oskarżonych, angiłka Mercutueja'a i studenta niemieckiego Hansa, każdego na 10 lat robót.

Trocki oskarża Stalina

o wydanie 200 milionów rubli złotych na utwierdzenie swej dyktatury.

Oslo, 18. 1. Dziennik „Norges Sjoefartsidende“ donosi z Moskwy, że Trocki przed wydaleniem go nad granicę chińsko-turkiestańską złożył sensacyjną rewelację przeciwko Stalinowi, stwierdzając, że dyktator moskiewski Stalin używał na pokrycie własnych wydatków, a zwłaszcza na utwierdzenie swej dyktatury, pieniędzy z tajnego funduszu, który Lenin przeznaczył na chwilę najtrudniejszą, t. j. na wypadek gdyby dyktatura proletariatu była zagrożona. Stalin wydał z tego funduszu na własne cele 200 milioń rubli złotych. —

Trzęsienie ziemi w Jerozolimie.

Jerozolima, 18. 1. (Pat.) Żydowska agencja tel. donosi, że dziś odczuto w Jerozolimie i okolicy lekkie trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych szkód.

Zapowiedź przyjazdu Chamberlaina do Warszawy.

Berlin 18. 1. Prawicowe dzienniki podają z Londynu depeszę, że Chamberlain w miesiącu maju przyjedzie do Warszawy celem zuzajomienia się w Polsce ze sprawami wschodnio-europejskimi oraz aby wejść w kontakt osobisty z Marszałkiem Piłsudskim i sferami rządowymi.

Wybór nowych parlamentarzystów do senatu gdańskiego.

Jutro zaprzysiężenie nowego sejmu.

Gdańsk, 18. 1. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu gdańskiego wybrało nowych delegatów parlamentarnych do senatu gdańskiego w liczbie 14. Wiceprezydentem wybrany został poseł Göschl socjal. demok. Następnie wybrano z pośród senatorów następujących parlamentarzystów: Arczyńskiego, Grünhagena,

Komicera, Ronicha, Rosbergera, Reeka i dra Zinika. Następnie wybrano z centrum posłów Suchsa, Francla, adw. Karowskiego i dziekana Soroczke. Wreszcie z niem. liberałów kupca Jowelowskiego i kupca Silberfrenkla.

Na jutrzejszym posiedzeniu nastąpi zaprzysiężenie nowego sejmu.

Zastój produkcji rolnej

Pasywność handlowa w Niemczech prowadzi do bezrobocia.

Berlin, 18. 1. (Pat.) W czasie obrad powiatowego zjazdu rolników w Magdeburgu, wygłosił dłuższe przemówienie min. rolnictwa i wyżywienia Schile, który podkreślił pasywność bilansu handlowego Niemiec wynoszącą za rok ub. około 4 miliardy marek. Oświadczył on, że pasywność handlowa Niemiec prowadzi do bezrobocia. Bezrobocie obecnie w Niemczech jest większe niżeli by się tego można

było spodziewać. Jeżeli chodzi o przemysł niemiecki to eksport przetworów przemysłowych jest większy od importu. Aktywność jednak tego czynnika jest zbyt niska wobec olbrzymiego importu środków żywnościowych. Wobec tego min. uważa za najważniejsze zadanie Niemiec zwiększenie produkcji rolniczej Niemiec.

Obrady konferencji Rządu Rzeszy

z przedstawicielami 18 krajów związkowych.

Berlin, 18. 1. (Pat.) Konferencja Rządu Rzeszy z przedstawicielami 18 krajów związkowych Niemiec toczy się dziś w dalszym ciągu. Referat w sprawie reformy administracji Rzeszy i krajów związkowych wygłosił saski min. spraw wewn. Apeldt i min. spraw wewn. Bawarii Schneel. Przed zamknięciem obrad

mają być w rezolucji utworzone 2 komisje: Jedna dla opracowania projektu dla reorganizacji pod względem administracyjnym i politycznym Rzeszy, — druga dla opracowania projektu reformy finansowej Rzeszy i krajów związkowych. Obie komisje mają być zwołane przez sekr. stanu i kancel. Rzeszy dr. Bindera.

Prasa niemiecka o rokowaniach handlowych z Polską.

Berlin, 18. 1. (Pat.) „Deutsche Allgem. Zeitung“ wspomniała już rzekomo o nowych trudnościach polsko-niemieckich rokowań handlowych. Zbliżona do min. Stresemanna „Tägl. Rundschau“ podaje półurzędowe zaprzeczenie tej informacji, podkreślając, że

w miarodajnych kołach niemieckich nie wiadomo o nowych trudnościach. Komunikat ten kończy się oświadczeniem, że jeżeli Rząd polski zdecyduje się na waloryzację cel — to Niemcy musiałyby żądać w związku z tem poważnych zniżek.

Wielki proces komunistów w Białymstoku.

133 oskarżonych, 200 świadków ze strony oskarżenia.

Białystok, 18. 1. W dniu 7 lutego rb. rozpoczęło się w Białymstoku w sadzie okręgowym proces przeciwko 133 członkom komunistycznej partii Zachodniej Białorusi z powiatów białostockiego, sokólskiego i bielskiego, którzy rozwijali działalność antypaństwową i zostali aresztowani w roku 1928. Oskarżenie popierać będzie prokurator sądu okręgo-

wego Zubilewicz. Akt oskarżenia został wydrukowany w Warszawie i obejmuje 419 stron.

Ze strony oskarżenia wezwano na rozprawę przeszło 200 świadków. Obrona uzyskała zezwolenie sprowadzenia swoich świadków na koszt własny. Cześć oskarżonych (89 osób) przebywa w więzieniu śledczym. Proces potrwa zapewne około dwóch miesięcy.

Ambasador Chłapowski powrócił do Paryża.

Paryż, 18. 1. (Pat.) Powrócił tu po parutygodniowym pobycie w kraju ambasador Rzplitej p. Chłapowski i objął urzędowanie.

Głównodowodzący armją litewską przeniesiony w stan spoczynku.

Kowno, 18. 1. (Pat.) Prezes rady min. Litwy podpisał dekret o przeniesieniu w stan spoczynku dotychczasowego głównodowodzącego armją litewską gen. Zakauskasa.

Na froncie przedwyborczym.**Stan Średni we Lwowie wysuwa kandydaturę dra. Stesłowicza**

Ostatni „Głos Lwowa“, oragn stanu średniego i obozu gospodarczego pisze:

„Najodpowiedniejszym, najbardziej upragnionym, najsympatyczniejszym kandydatem na pierwszym miejscu listy Nr. 1 we Lwowie byłby tylko i jedynie dr. Władysław Stesłowicz, prezes obozu gospodarczego, były mini-

ster i obywatel, trzymający swą rękę na pulsie wszystkich spraw i potrzeb stanu średniego na całym obszarze lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej“.

Jak się dowiadujemy, kandydatura dra Stesłowicza ma bardzo poważne szanse.

Niepowodzenia Nar. Dem. w Poznańskim.

Z. L. N. niema szczęścia również i do prowincji w Wielkopolsce. I tak po Gnieźnie, Szamotułach, przyszła klęska w Czempinie, pow. kościańskiego, gdzie onegdaj odbył się wiec przedwyborczy, zwołany przez zwolenników Z. L. N. Tymczasem w czasie dyskusji po nieudanych wyświeczkach przeciwko katolicko-narodowej unji gospodarczej, zebrani

przeważającą większością głosów uchwalili zaufanie dla unji gospodarczej, natomiast potępili dotychczasowe metody wyborcze N. D., jako niezgodne z nakazami listu pasterskiego, które jeden z mówców, ogólnie poważny obywatel kościański, p. Dębiński, nazwał „pogańskimi“.

Stan Średni w Zagłębiu Dąbrowskiem za współpracą z rządem.

W Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli stanu średniego m. Sosnowca i Będzina. Referat o celach i pracach Zjednoczenia stanu średniego wygłosił p. Julian Wróblewski.

W rezultacie zjazd postanowił poprzeć jaknajwydajniej podjętą przez rząd Marszałka Piłsudskiego sprawę gospodarczego odrodzenia Polski, — w związku zaś z wyborami współdziałać z Blokiem współpracy z rządem.

16 b. m. odbył się też Zjazd rzemieślników Kielc i województwa kieleckiego. Utworzono komitet stanu średniego i zgłoszono akces do Bloku współpracy z rządem. Na zjazd przybyli delegaci Kielc, Jędrzejowa, Włoszowicy, Stopnicy, Końskich i Opoczna.

15 b. m. odbyło się w Białobrzegu (pow. radomskiego) zebranie Zjednoczenia stanu średniego, na którym również zdecydowano przystąpienie do Bloku.

Wśród cechów wileńskich.

Wilno, 18. 1. „Kurjer Wileński“ przynosi wiadomość, iż odbyło się zebranie wszystkich cechów wileńskich, na którym omawiana była sprawa przystąpienia do jednego z bloków wyborczych. Po dłuższej dyskusji wszystkie cechy postanowiły jednogłośnie przystąpić do Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem.

„Kurjer Wileński“ podkreśla ten fakt, zaznaczając, że cechy wileńskie były dotychczas

pod wpływami Narodowej Demokracji i Ch. D., oraz, że podczas ostatnich wyborów samorządowych, z małymi wyjątkami, głosowały na listę narodowo-demokratyczną.

Jak Trocki wyjeżdża na Sybir.

1500 osób żegnało przywódcę opozycji.

Moskiewski korespondent „Berliner Tageblatt“ podaje dziś opis wyjazdu Trockiego na zesłanie, który nastąpił w poniedziałek o godz. 9 wieczorem pociągiem turkiestańskim. Trocki przybył na dworzec kolejowy na krótko przed odejściem pociągu w towarzystwie kilku policjantów. Przed dworcem zebrał się tłum około 1500 osób, który witał Trockiego okrzykami i odśpiewaniem międzynarodówek. Trocki wcale nie przemawiał, choć mu policje tego nie zabraniała. Tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje Trocki i zjednoczenie partii komunistycznych“, „Niech żyje zjednoczenie komiternu“. Przy odjeździe Radka, który wraz z kilkunastoma zesłańcami wyjechał dnia poprzedniego z Moskwy na dworzec — było zaledwie tylko 200 osób.

Obiad dyplomatyczny u p. Patka

na cześć Cziczierina.

Moskwa, 18. 1. Poseł polski Patek wydał w poselstwie na cześć Cziczierina obiad, na który zostali również zaproszeni zastępcy p. Cziczierina Litwinow i Karachan, członkowie kolegium Stomoniakow i Rotstein, oraz 5 wyższych urzędników komisariatu.

Korpus dyplomatyczny reprezentowany był przez ambasadorów Francji, Włoch, Niemiec i Turcji, oraz przez posłów Danji, Finlandji i Estonji.

ŻYCIE GOSPODARCZE**Wzrost oszczędności w P. K. O.**

Rok ubiegły odznaczał się niebywałym wzrostem ruchu oszczędnościowego w całym kraju, co dowodzi, że idea oszczędności zaszczerpiła się nanowo w jaknajszerszych warstwach społeczeństwa.

W ciągu całego roku ubiegłego oszczędności w PKO, wzrosły z 21.775.261 zł. do imponującej sumy 56.822.291 zł., czyli o 35.047.030 zł., co stanowi przeszło 150 proc. W roku ub.

otwarto 57.688 nowych kont zwykłych, zamknięto 11.727, wzrost o 45.901 kont w sumie 34.384.718 zł., kont premjowanych otwarto 13.151, zamknięto 1.199, wzrost o 11.252 w sumie 662.312 złotych.

Podkreślić należy, że w ogólnej liczbie kont przeważają oszczędności drobne, wznoszące również o drobne sumy, ale zato systematycznie z miesiąca na miesiąc.

Amerykański rozwój w Gdyni.

Wzrost m. Gdyni, budowa portu, basenów i wszelkich urządzeń portowych dały nadspodziewane wyniki. Ruch w porcie gdyńskim w roku 1927 rozwinął się nadzwyczaj pomyślnie i przeszedł wszelkie oczekiwania.

W ciągu 1927 r. przewinęło się przez port w Gdyni 1.068 statków, przyjechało i wyjechało 9.440 pasażerów, wywieziono i przywieziono wszystkich ładunków razem 895.782 tonny, w tem wywieziono 880.241 tonn węgla.

Dla uwydatnienia rozwoju ruchu morskiego w Gdyni niech posłuży porównanie z ruchem za rok 1926, w którym to czasie wpłynęło do Gdyni 299 statków, wyszło 306, pasażerów przybyło 1.464, wyjechało 6.388, wywieziono 404.442 tonny różnych ładunków, w tem 395.761 tonn węgla. Nadmienić należy, że jeszcze w 1926 roku i na początku 1927 r. zawijały do Gdyni tylko mniejsze statki, obecnie zaś, dzięki pogłębieniu wejścia do portu i basenów wewnętrznych, oraz dzięki urzadzeniu odpowiednich dźwigów, wpływać mogą i przyjmować ładunek wielkie kolosy morskie.

Dzięki dalszym, zakreślonym i prowadzonym na bardzo szeroka skalę pracom w porcie, spodziewany jest dalszy wzrost ruchu w Gdyni.

Wstrzymanie eksportu cukru.

Kampanja cukrownicza w Polsce naogół jest na ukończeniu, jednak wskutek choroby buraka cukrowego przyniosła gorsze wyniki, niż przypuszczano, niemniej jednak przewyż-

sza produkcję z kampanji poprzedniej. Według prowizorycznych obliczeń tegoroczna produkcja cukru wyraża się cyfrą 3.813.554 q. wartości cukru białego, wobec 3.647.745 q. z roku ubiegłego.

W związku z tem, aż do definitywnego wyjaśnienia ostatecznych rezultatów tego rocznej produkcji cukrowej, wstrzymano wysyłkę cukru zagranicą.

Eksport masła i jaj w roku 1927.

W okresie od stycznia do listopada w r. ub. wywieziono z Polski 6.883 tonn masła, wartości 21.284.000 fr. złotych, oraz 64.351 tonn jaj, wartości 94.652.000 fr. zł. W analogicznym okresie czasu w r. 1926 wywieziono: masła 5.396 tonn, wartości 12.835.000 fr. złotych, jaj 56.464 tonny, wartości 71.297.000 fr. złotych.

Trzy nowe stacje doświadczalne na Kresach Wschodnich.

Ministerstwo rolnictwa przystąpiło do uruchomienia trzech nowych zakładów doświadczalnych na Kresach Wschodnich, przeznaczając na ten cel 46.000 zł. Pierwsza z tych stacji powstanie w Hanusowczyźnie, w pow. nieświeskim, i będzie głównie przeznaczona do doświadczeń nad koniczynami i pszenicą; druga w Łazdunach w Wileńszczyźnie zajmie się doświadczeniami nad uprawą lnu; trzecia wreszcie w Zagrobelli pod Tarnopolem prowadzić będzie doświadczenia nad zbożami „zimnego Podola“, głównie pszenicą i kukurydzą.

O kwalifikacji nauczycieli w szkołach zawodowych.

Opracowywany obecnie w ministerstwie oświaty projekt o kwalifikacjach nauczycielskich zmierza do podniesienia wymagań od nauczycieli szkół zawodowych, szczególnie w kierunku uzdolnień pedagogicznych i pracy zawodowej.

W stosunku zaś do szkolnictwa handlowego ministerstwo zamierza powołać specjalną komisję kwalifikacyjną, która na podstawie egzaminów praktycznych (lekcji pokazowych) stwierdza istotne uzdolnienie kandydatów w szkołach handlowych

Rolnicy ucieszą się.

Rolnicy ucieszą się, gdyż już wyszedł z druku regulamin dla wystawców w dziale rolniczym na Powszechnej Wystawie Krajowej. Regulamin ten został rozesłany wszystkim organizacjom rolniczym w większej liczbie, jednostki zaś otrzymają go również na żądanie. (Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej, Poznań, ul. Grunwaldzka 22, Dr. Konopiński). Należy raz jeszcze podkreślić, że termin zgłoszeń dla wystawców z wszystkich działów upływa z dniem 1-go marca 1928 r., a zatem nie ma czasu do stracenia.

Z giełdy. (A. W.)**ZIEMIOPŁODY.**

Poznań, 18. 1. Za 100 kg. loco stacja załad. notowano ceny z dnia poprzedniego bez zmiany. Usposobienie stałe.

Berlin 18. 1. Pszenica march. 233—236; żyto march. 234—237; jęczmień brow. i jary 220—226; reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

WALUTY.

Warszawa, 18. 1. Dolar urzędowo 8,88; prywatnie 8,88½. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 18. 1. Za 100 zł loco Gdańsk 57,49 — 57,63; przekaz na Warszawę 57,46—57,60; dolar w stosunku do zł 8,89—8,90; za 100 gul. prywatnie 172,53—173,55.

DEWIZY.

Warszawa, 18. 1. Holandja 359,60; Londyn 43,46½; Nowy Jork 8,90; Paryż 35,07; Praga 26,41½; Szwajcaria 171,73; Wiedeń 125,55; Włochy 47,18½.

Krwawy pościg za bandą przemytników.

Na pograniczu niemieckim zginęła 2 szmuglerów.

Na granicy polsko-niemieckiej we wsi Zarzeczce w pow. suwalskim doszło do krwawego pościgu za bandą przemytników.

W odległości półtora kilometra od granicy patrol żołnierzy Kopu spostrzegł bandę przemytników, która usiłowała przekroczyć nielegalnie granicę.

Na trzycrotne wezwanie „stój“ przemytnicy nie odpowiedzieli i puścili się pędem w kierunku granicy niemieckiej.

Wówczas ze strony oficera patrołu padł rozkaz strzelania do przemytników.

Jeden z przemytników, Bolesław Szejder, ugodzony kulą karabinu, padł trupem na miejscu.

Drugi przemytnik, August Rogowski, który odniósł śmiertelną ranę w brzuch, zmarł po upływie kilku godzin.

Pozostali dwaj przemytnicy zdążyli przekroczyć granicę.

Przy zabitych znaleziono większą ilość spirytusu skażonego, ukrywanego w blaszanych naczyniach, oraz niektóre niedozwolone środki lekarskie.

Krwawa tragedia miłosna policjanta.

St. posterunkowy zastrzelił Kochankę i odebrał sobie życie.

Łódź, 18 stycznia.

W hotelu „Monopol“ przy ulicy Zawadzkiej w Łodzi rozegrała się krwawa tragedia miłosna.

St. posterunkowy 5 komisariatu p. p. 30-letni Jakób Łazarczyk, człowiek żonaty, wystrzelał z rewolweru zabił 20-letnią Helenę Czerniakównę, pracownicę fabryczną, zamieszkałą przy ul. Spornej nr. 14, a następnie sam pozbawił się życia.

Łazarczyk już od trzech dni nie zjawił się na służbę do komisariatu bez usprawiedliwienia. Poszukiwania zaginionego, czynione zarówno przez komisariat policji, jak i żonę Łazarczyka, były bezowocne.

Dopiero onegdaj po południu 5-ty komisariat, w którego obrębie znajduje się hotel „Monopol“, został telefonicznie zawiadomiony, że w zamkniętym na klucz pokoju na II piętrze zajmowanym od dwóch dni przez jakąś parę, rozległy się strzały rewolwerowe.

Do hotelu przybyła natychmiast policja. Wyważono drzwi i zobaczono straszną scenę.

Na pokrwawionej pościeli na łóżku leżały dwa trupy.

St. post. Łazarczyk w ręce, zwisającej z łóżka ku podłodze, trzymał kurczowo brow-

nirg, drugą zaś ręką obejmował zimne zwłoki młodej kobiety.

Ustalono, że post. Łazarczyk wystrzelał z rewolweru w lewą skroń zabił Czerniakównę, następnie lufę rewolweru skierował sobie w usta.

Łazarczyk służył w policji od szergu lat i sumiennie spełniał swe obowiązki.

Po zapoznaniu się z Czerniakówną, przystojną 20-letnią dziewczyną, począł opuszczać się w pracy i zaniedbywał żonę, z którą dotąd żył szczęśliwie i w najlepszej zgodzie.

W ciągu dwudniowego pobytu w hotelu kochankowie naradzali się nad swym losem i powzięli wspólnie decyzję pozbawienia się życia.

Wynika to z listów i notatek, które oboje pozostawili.

Sp. Łazarczyk w liście do żony pisze: Gorać kochałem Czerniakównę, nie mogłem bez niej żyć. Nie mogłem znaleźć innego wyjścia. Przebac mi, ale musiałem ją zamordować i sam się zabić.

Oprócz powyższego listu pozostawił Łazarczyk szereg kartek pożegnalnych do poszczególnych kolegów.

Dramat artysty.

II.

Wśród tego wszystkiego i równoległe z tem, rozegrał się dramat Wacława Szymanowskiego. Bo dramatem musi być nazwane to, co artysta ten przeżył w losach swego dzieła. W klótni o to, czy „Pochód“ może być umieszczony na Wawelu, za mało zdaje się wzięto pod uwagę ciężar opinii, jaką w tym zasadniczym sporze wyraził ipso facto twórca „Pochodu“, od początku tworzonego z myślą o wzgórzu wawelskim. Rzeczona ankieta uwzględnić by powinna i tę także opinię. Jeżeli zaciążyło na sprawie stanowisko skrajnego neo-foba, hr. Karola Lanckorońskiego, suchego wiedeńskiego estety, mającego w tej sprawie głos imieniem cesarza Franciszka Józefa, to absolutnie w tej subtelnej kwestji nie może być pozbawione swego waloru to, co o niej sądzi największy polski rzeźbiarz. To, że rzeźbiarz ten sam zainteresowany był w sprawie, jako twórca, nie może być jeszcze wystarczające do wyeliminowania go z tego opinii. Zbyt wielkim jest Szymanowski patryjotą, czcicielem i miłośnikiem Wawelu, by mógł nie pragnąć jaknajmniej nagannej jego restauracji, a dość wielkim artystą, aby móc wyczuć ewentualny dysonans jaki w mury wawelskie sprowadzałyby rzeźba nowoczesna. Fakt że Szymanowski przystępował do swego „Pochodu“ bez obawy, aby harmonja Wawelu mogła być nim zakłócona, powinien obok różnych mniej i więcej powołan. głosów przeciwnych być również zważony na sprawiedliwej szali. Szymanowski traktował „Pochód“, jako naczelną dzieło swego życia do którego praca poprzednia była przygotowaniem się, dzieło, w które włożył całą swą wielu latami nabytą umiejętność i cały boski dar talentu. W próbnym odlewy z brązu pewnych postaci i fragmentów kolosalnego dzieła włożył część mienia. Na realizację swej idei twórczej oddał lata pracy i życia, zużył najlepsze funkcje mózgu. To też dramatem dzieła stał się dramatem twórcy. Dotknięty do głębi doznany zawodem artysta opuścił Kraków i ojczyznę. Od szergu lat mieszka i tworzy wśród obcych, w Rzymie.

Los, który w Szymanowskiego „Pochodzie“ wiodł Polskę daleką jakąś drogą, w nieznaną przyszłość już się tymczasem wybiegł. Prędzej, niż się mogło wyśnić znakomitemu artyście w spacerach twórczych, rodzących wizje wawelskiej przeszło-

ści, jesteśmy wolni. W Warszawie rządzi Rząd polski. Waleczna armja, następczyni żelaznych zastępów kircholskich i chocimskich ustrojona już w pierwsze wawrzyny, czuwa nad całością granic Rzeczypospolitej.

Roboty restauracyjne na Wawelu dalekie jeszcze do ukończenia, trawją ciągle. Z „kwestyj“ wawelskich ta jedna tylko może być uważana za rozstrzygniętą, że Zygmunowska rezydencja pozostaje i nadal w wolnej już Polsce, zabytkiem tylko, pomnikiem historycznym, pieczęcią wyciśniętą na grobie monarchicznej Polski. Pozatem wszystkie „kwestje“ wawelskie pozostają i nadal jeszcze otwarte...

W takich warunkach myśl polska, blakająca się po wzgórzu wawelskim i przeżywająca tam różną jeszcze możliwość wraz ze znanymi marzeniami twórcami Stanisława Wyspiańskiego, powraca do wielkiej kompozycji wawelskiej Wacława Szymanowskiego. W kulturalnym życiu Polski, życiu nie do zbytku z pewnością bogatym, wawelski „Pochód“ Szymanowskiego był zdarzeniem wielkiej miary, zarówno ze względu na charakter i niedoszłe przeznaczenie dzieła jak rangę artystyczną twórcy. Zali nie byłaby pora odpowiednia na rewizję sprawy rozegranej i z pewnością zbyt pośpiesznie przesądzonej przed laty? Należałoby uprosić twórcę, aby zgodził się na formalne poddanie sprawy orzeczeniu jakiegoś ciała zbiorowego, utworzonego ad hoc z przedstawicieli całej już tym razem Polski, orzeczenie formalne, którego, o ile wiadomo, wogóle wcale nie było. Sprawa jest zbyt dla kultury polskiej ważną dzieło sztuki zbyt wielkie aby wolno było kierować się jakimikolwiek względami oprócz tego jednego naczelnego i dostatecznego, by o wielkiem dziele sztuki wydanym był sąd sprawiedliwy. Niemniej powinien tu wazyć wzgląd oszczędzania tych, którzy raz już wypowiedzieli się przeciw umieszczeniu „Pochodu“ na Wawelu w związku z dziedzińcem arkadowym. Należałoby zadać sobie pytanie, czy jeśli grupa Szymanowskiego jest dziełem sztuki wielkiej miary, jak to wiele głosów kompetentnych stwierdziło, a z punktu widzenia całości nie powinna być wprowadzona do sylwetki dziełca jedynie dlatego, że jest rzeczą nową, czy nie powinna być wykonana i wzniesiona pomimo to, tylko w trochę innym otoczeniu, czy na innym tle architektonicznym, niż pierwotnie wyobrażał sobie twórca. Sprawa kuchni królewskich, w miarę odkryć, jakie poczynione zostały w tem skrzydle zamku w toku prac restauracyjnych przed laty

Sreślanie z list wyborczych.

Prawa wyborcze rezerwistów.

W chwili obecnej komisje przystąpiły do drastycznej czynności skreślenia z list tych osób, które mimo wezwania komisji nie stawiły się z dokumentami dla udowodnienia swych praw. Każda osoba, którą komisja skreśliła z listy, zostaje o fakcie tym zawiadomiona, a jednocześnie odpowiednie ogłoszenie wywieza komisja w lokalu. Osoba, której doreczono zawiadomienie o wykreśleniu z listy, ma prawo w ciągu dni 3 od daty doreczenia jej tego papieru wnieść zażalenie poparte odpowiednimi dokumentami, do okręgowej komisji wyborczej. Zażalenie takie składać należy na ręce komisji obwodowej, która przesyła je wraz z aktami dalej.

Gdyby komisja okręgowa zatwierdziła decyzję komisji obwodowej, wówczas odwołać się można do Sądu Najwyższego.

Zwracając nam uwagę na pewne wątpliwości co do praw wyborczych wojskowych, przechodzących obecnie do rezerwy. W jednej z komisji np. pewien sierżant zażądał wpisania go na listę na podstawie dokumentu wojskowego, stwierdzającego, iż w dniu 1 marca będzie on przeniesiony do rezerwy. W materji tej należy wyjaśnić, iż za decydującą datę w myśl wyjaśnienia Sądu Najwyższego uważa należy dzień rozpisanja wyborów, czyli datę 5 grudnia 1927 r. Wojskowy, który w dniu tym był na służbie czynnej, prawo wybórcze takiej bez względu na późniejsze losy swej służby wojskowej.

Szkoła rekrutów marynarskich.

Szef kierownictwa marynarki wojennej, komandor Swirski udał się do Świecia na Pomorze celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z zakończeniem kursów w szkole rekrutów morskich.

Kurs trwający 3 i pół miesiąca kończy około 600 marynarzy, którzy w ten sposób otrzymają pierwsze stadjum ogólnego wykształcenia wojskowego.

mniej więcej szesnastu, przybrała już zdaje się zasadniczo inną postać niż to było w chwili komponowania „Pochodu“ i pierwotnej dyskusji nad jego przeznaczeniem. Gdzie zatem „Pochód“ mógłby stanąć? To pytanie należałoby już do tych, aby ponownie o losach rzeźby mieli decydować.

Na wszelki wypadek jedna rzecz zdaje się być pewna. Nie należy przeceniać tego, że jakiś synhedrjon przez lata tyłu a tyłu wypowiedział się przeciw zastosowaniu „Pochodu“ w myśl intencji jego twórcy. Bo synhedrjony, zwłaszcza w rzeczach sztuki są niemal przys owiowo omylne. Wystarczy pozostać w kole nawet naszych polskich ubogich doświadczeń, aby natknąć się na fakty, które to jaskrawo potwierdzają. Starczy przypomnieć zapomniany już nieco, ale w kołach artystycznych jeszcze żyjący dramat rzeźbiarza Kurzawy na dowód, jak bardzo omylne są w sztuce sady i opinie. I nietylko sady. Także całe prądy naukowo-artystyczne, przyjęte ogólnie, zaprzysiężone, uroczyście w podręcznikach zaprotokółowane i jako dogmaty do wierzenia podawane prawdy, czyż nie są niemi zawsze tylko dopóty, dopóki nie skończyła się ich magiczna sugestia? Doszliśmy nieomal zgodnie już do kanonu że w zakresie konserwacji, względnie odbudowy zabytków architektury barbarzyństwem jest wznawiać całkowicie, choćby na podstawie najautentyczniejszych planów, budowle, które przestały istnieć.

Zwalila się wenecka Campanilla. I zgoła jak w francuskim ceremonjale monarszym: Vive le roi! Campanilla runęła — stoi znnowu Campanilla. Stoi na najpiękniejszym placu świata, obok Palazzo Ducale, w obliczu Prokuracyj, w obliczu Wieży Zegarowej. Niepodobieństwem jest, aby w kraju Michała Anioła nie było subtelności i czujnego artystycznego sumienia. Więc może tylko genjusz Włoch nie dopuszcza do zbytniego skrepowania się przez kanony?

Kraj, który jeszcze sto lat temu posługiwał się musiał dżetem Thorwaldsena i właśnie dziś z pietyzmem odzyskał tę duńską pożyczkę, stanowczo zaprawdę przeszedł do podrządu dziennego nad niewykonanym w brązie „Pochodem“ Wacława Szymanowskiego. I skutek tego taki że kanony w Polsce żyją, ale wielki artysta, wielki talent wyemigrował do Rzymu.

Niechaj głos nasz nie będzie odosobnionym — niechaj nie przechodzi się z przyzwyczajenia nad nim do porządku dziennego. Sprawa zbyt wielkiej wagi kulturalnej, aby się nad nią poważnie nie zastanowić.

Wiadomości z Chełmna.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.“)

Chełmno, 18 stycznia.

— **Dyżury aptek:** w czasie od 15-22 bm. dyżuruje apteka „Radziecka“.

— **Komitet Wojewódzki Pomocy Akadem.** podaje do publicznej wiadomości, że rozsprzedaż losów Akadem. Loterii Fantowej przedłużono do 25 stycznia. Fanty na wygrane losy wydawać się będzie do 30. I. br. Kto nie kupił jeszcze losu, niech spieszy, a wygra wiele cennych i wartościowych rzeczy. Jeden los kosztuje 50 groszy.

— **Występ taneczny Maryli Gremo.** W piątek dnia 20 stycznia wystąpi w sali kina „Stylowego“ wszechświatowej sławy artystka tancerka Maryla Gremo. Słynna artystka, której występy nie tylko w Polsce, ale i w większych miastach zagranicznych przyjęto z wielkim entuzjazmem, odtańczy w Chełmnie w piątek 14 nowych oryginalnych tańców.

Z chwilą rozpoczęcia wieczoru drzwi na widownię będą zamknięte. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

— **Przewóz przez Wisłę** kursuje aż do odwołania: parowiec z małym promem od godz. 8-16 tej dla osób pieszych, samochodów i furmanek do 20 ctr.

— **Kino „Apollo“** wyświetla od środy i dni następane wspaniały obraz p. t. „U progu sypialni...“ W rolach głównych uroczą i czarującą Lili Damita, oraz słynny znakomity Werner Krauss i E. Morena.

— **Kino „Stylowy“** Od czwartku 19 do niedzieli 22 bm. włącznie „Syn Szeika“ w roli głównej Rudolf Valentini.

— **Tow. śpiewu „Harmonja“.** Ze względu na zbliżający się termin koncertu 4 lutego br., uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków czynnych na lekcje, które odbywają się w każdy poniedziałek, środę i piątek o godz. 8-mej wieczorem na auli szkoły chłopców, ul. Szkolna.

Ucieczka 6 więźniów z więzienia w Warszawie.

Onegdaj około godz. 17 i pół po poł. z głównego więzienia karnego przy ul. Długiej w Warszawie uciekło 6 więźniów, odsiadujących tam karę z wyroków.

Skorzystawszy z dogodnych okoliczności, weszli oni na strych i wydostawszy się przez otwór kominiarski na dach, opuścili się po linach na ulicę.

Ucieczkę wkrótce spostrzeżono i wszczęto pościg, nie dał on jednak dodatniego wyniku.

Z więźniów zbiegli: 27-letni Bazyl Kudaszek, 26-letni Aleksander Żurek, 24-letni Jan Plat, 33-letni Józef Siwicki, 28-letni Stefan Matuszewicz i 30-letni Józef Podgórski.

Wiadomości z Pomorza.

KARTUZY.

— **Lotnicy niemieccy spadli w powiecie kartuzkim.** Dnia 14. I. 28. o godz. 10.30 wylądował około Gowiklina pow. Kartuzy — samolot niemiecki dwupłatowiec N. D. 1233 — który leciał z Elbląga przez teren gdański do Berlina. W samolocie znajdował się kierowca pilot Welthrod Georg i obserwator Appreht Eryk. Lądowanie nastąpiło na skutek defektu motoru, przyczem samolot został lekko uszkodzony. Sprawę skierowano do Sadu pow. w Kartuzach, który uwolnił przytrzymanych lotników od winy, poczem zostali oni skierowani do Starosty w Kartuzach celem odstawienia ich do granicy niemieckiej wraz z samolotem.

Z życia nauczycieli.

Odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. pod przewodnictwem rekt. Tkaczyka, w środę, dnia 11 bm. w lokalu p. Kellasa, przy licznych udziałach członków. Na specjalną uwagę zasługuje wygłoszony referat aktualny i treściwy (Dokończenie: „Rozwoju historycznego szkoły twórczej“) p. t. „Rozwój polskiej myśli pedagogicznej ze szczególnem uwzględnieniem jej związku z idea szkoły twórczej“.

Referent p. Nowacki wskazał na to, iż polska twórczość pedagogiczna połączona była silnymi węzły z kulturą wychowawczą Zachodu, w szczególności z kulturą romańską i angielską. W epoce wielkich reform wychowania narodowego — w epoce Konarskiego i Komisji Edukacyjnej, czerpią nasi pedagogowie ze źródeł tych myślicieli, i wskazania ich przystosowują do warunków życia polskiego. Poglądy myślicieli francuskich i angielskich, jak Montaigne'a, Fenclou'a Loeke, Rousseau i innych, nie były obce twórcom i współpracownikom Komisji Edukacji Narodowej. W ich dziełach, tudzież w samych ustawach Komisji, widzimy tę łączność pomiędzy nowymi ideami Zachodu, a polską twórczością pedagogiczną. I podobnie jak na Zachodzie widzimy w polskiej twórczości pedagogicznej dążność do oparcia wychowania na podstawach najgłębszych i najtrwalszych, t. j. na naturze samego dziecka, a więc na prawach fizycznego i duchowego rozwoju człowieka, najwybitniejsi z pedagogów polskich podkreślają też znaczenie

samodzielnej pracy dziecka w samym nauczaniu.

Zebrani wysłuchali nadzwyczaj treściwy i aktualny referat z wielkim zainteresowaniem i w głębokim skupieniu, odnosząc jak najlepsze wrażenie i darząc prelegenta licznymi oklaskami. Poza tem omówiono szczegółowo zbliżającą się zabawę (4 lutego br.) na której, jak zwykle, ubawią się goście jak najlepiej.

Kolumna dla szczepień ochronnych.

Wobec wzmagania się w ostatnich miesiącach dyfterji, generalna dyrekcja służby zdrowia zamierza stworzyć specjalną kolumnę dla szczepień płoniczo-błoniczych, które uodporniałyby jednocześnie od szkarlatyny i dyfterji.

Szczepienia w ten sposób prowadzone dadzą bezwzględnie większe rezultaty, niż gdyby były dokonywane w czasie wielkich epidemji, jak np. ostatnio szkarlatyny, kiedy czestokroć surowica zbvt późno do organizmu wprowadzona, nie dawała pożądaných wyników.

Kolumna płoniczo-błonicza rozpocznie już pracę w lutym i skoncentruje ją narazie na terenie woj. Warszawskiego w okolicach podmiejskich.

Radio - Program.

Czwartek, dnia 19 stycznia

WARSZAWA: 11.40 PAT.; 12.00 Czas. kom. lotn.-meteorolog., hejnał w wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05 Odczyt: W Indjach Wschodnich; 12.30 Koncert Filharmonji Warszawskiej; 14.40 PAT.; 15.00 Kom. meteorolog., gosp., nadprogram; 16.25 Kom. harcerski; 16.40 Odczyt: Przejście przez ujście Amazonki; 17.05 PAT.; 17.20 Wśród książek; 17.45 Audycja literacka; 18.55 PAT.; 19.05 Kom. roln.; 19.35 Lekcja języka angielskiego; 20.00 Odczyt: O nowych kierunkach w metodach siewu; 20.30 Koncert z Krakowa; 22.00 Czas. kom. lotn.-meteorolog.; 22.05 PAT.; 22.20 Kom. policyjny, sportowy, nadprogram; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 PAT.

KRAKÓW: 16.40 Pogadanka dla pań — przysmak karnawałowe; 17.20 Odczyt: Kara śmierci — argumenta pro i contra; 20.30 Koncert poświęcony dziełom J. S. Bacha.

POZNAŃ: 14.00 Gielda pieniężna; 17.20 Odczyt „O myślistwie i myśliwych“; 19.10 Lekcja języka angielski; 19.35 Odczyt: 150-lecie opery polskiej; 20.30 Recital fortepjanowy Gertr. Konatkowskiej; 22.30 Muzyka taneczna z „Palais Royal“

KATOWICE: 19.35 Odczyt: „Podróż do Indji Holenderskich“; 22.30 Muzyka taneczna z „Atlantic“

KRÓLEWIEC 4 Kw. 329.7 m.: 20.00 „Iphigenie auf Tauris“ opera.

BERLIN 4 Kw. 483.9 m.: 19.30 „Siła przeznaczenia“ opera.

— Nie, nie, nie, ty mnie nie porzucisz, mamusi!...

— Dalej! — zawołał Rittner, odpychając ją brutalnie. — Co warte wobec tego wszystkie te komedje pani? Zostań pani tutaj sobie, jeżeli ci to się podoba. Wytlómaczysz się pani swemu ojcu z tego postępowania dziwnego; ja umyjam ręce zupełnie.

— Nie zabierzesz pan mojej matki! — krzyknęła młoda dziewczyna szarpnawszy za okrycie doktora. — Nie zabierzesz jej!

— Czy nikt mi nie przyjdzie na pomoc, abym się uwolnił od tej warjatki? — zawołał doktor z wściekłością.

W tej chwili oficer z dwoma czy trzema żołnierzami wyszedł z koszar bastjonowych. Oficer posłyszał rozsierdzony głos doktora i skierował się za jego śladem.

— Poruczniku — zawołał Rittner, skoro go dojrzał tylko — zmiłuj się i chciej mi dopomóc.

— Co to takiego, panie doktorze? — zapytał porucznik, dla którego Frantz Rittner nie był osobistością nieznaną. Spotykał go bardzo często w Auteuil, a parę razy nawet z nim rozmawiał.

— A to, szanowny panie — odpowiedział Rittner, — panienska, która mi została powierzona i nad którą naturalnie oddaną mi została władza najzupełniejsza, postanowiła uprowadzić z mego zakładu swoją matkę i pomimo mego wzywania, nie chce wracać z powrotem.

— Panie, — odezwała się żywo Edma do młodego wojskowego. — proszę pana, zakliam cię, nie pozwól, aby nas wciągnęto do tego straszego domu.

— Dlaczego pani uciec zamierzała proszę pani!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

154 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Pozwól pani, że nie będę wierzył w to wcale. Ojciec pani powierzył mi swoją żonę i córkę z pewnością dla tego, iż miał najzupełniejsze niezachwiane przekonanie, że nie zawiodę położonego we mnie zaufania. Jestem przed nim odpowiedzialnym nie tylko za osobę pani, ale i za jej postępwanie. Wiem, jakie cięża na mnie obowiązki i zręć się ich nie myślę. Jakbym miał odwagę stać przed panem Delariviere po jego powrocie, gdybym nie był w stanie zwrócić mu tego świętego depozytu, jaki mi powierzył? Jeszcze raz wzywam panią, zaniechaj bezużytecznego oporu i rącz powracać ze mną.

— Jeszcze raz oświadczam panu, — odparła młoda dziewczyna, — że nie powrócę tam za nie w świecie.

XVI

Frantz Rittner, oszołomiony na chwilę tem oświadczeniem stanowczem, był pewnym jednakże swojego zwycięstwa, to też nie niepokoił się bynajmniej i odczwał się ze złe wróżącym uśmiechem:

— Błagam panią, panno Edmo, nie zmuszaj mnie, abym się do przemocy uciekać musiał.

— Co? — krzyknęła gwałtownie panna Delariviere, — co, pan śmiałbyś rękę podnieść na mnie?

— Zdecydowany jestem na wszystko!...

— Na wszystko, oprócz tego!

— Na wszystko bez wyjątków proszę pani! — oświadczył Rittner, — nie cofnę się przed niczem, aby zmusić panią do posłuszeństwa, jeżeli dobrowolnie nie spełnisz mego żądania.

— Nie jestem wcale obowiazana do posłuszeń-

stwa względem pana! — odrzekła Edma z dumą niewzruszoną.

Rittner zaczął się irytować.

— Gdzie pani zatem zamierza ją poprowadzić? — zapytał Rittner z piekielną w głosie ironją.

— Co to pani obchodzić może? Jeszcze raz powiadam panu że nie powrócę już do domu zdrowia i więcej mnie pan nie pytaj i nie zmuszaj do powrotu.

— Powietrze, którem się tam oddycha budzi widocznie wstręt w pani, — odezwał się Rittner złośliwie, — nie dziwię się temu wcale, spostrzegam bowiem, że pani wpadasz również w obłąkanie.

— Gdybym pozostała niewolnicą pańska, z pewnością żeby to się wkrótce stało.

— Czy pani zapomina że mogę zawezwać pomocy? Wystarczy jedna dłoń silna na to, abyś pani stała się pokorną, jak baranek.

— Nie! — odpowiedziała Edma, — bo będę krzyżeć na cały głos, dla czego uciekać musiała.

Frantz Rittner stracił zimną krew swoją wobec niezłomnego, jaki spotykał uporu i czuł, że mu krew wszystka uderza do głowy.

— No! to zobaczymy! — wrzasnął, tupiąc nogami, i szarpnął gwałtownie panią Delariviere. Nieszczęśliwa kobieta patrzyła błędnymi oczyma na scenę, jaka się wobec niej rozgrywała, ale nie pojmowała jej wcale.

Rittner ujął ją pod rękę i rzekł:

— Chodź Joanno! Ja tak chcę!

Obłąkana, na którą głos i spojrzanie doktora wywierały prawie zawsze imponujące wrażenie, powstała i zdawała się zdecydowaną, aby iść za nim bezwzględnie.

Edma podbiegła, przytuliła matkę do piersi i powiedziała:

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin wiszajemy:

Dziś: Czwartek, Henrykowi.
Jutro: Piątek, Fabjanowi.
Wschód słońca godz. 7 m. 33. Zach. godz. 4 m. —
Wschód księżyca godz. 6 m. 21. Zach. 1 m. 44.

— **DYŻUR NOCNY APTEK.** Od dnia 14 do 21 stycznia apteka pod „Ląbodziem“, Rynek 20, telefon 142.

Teatr Miejski.

W czwartek i piątek teatr nieczynny.

W sobotę popołudniu o godz. 3.30 „Lekarz miłował“ dla młodzieży. Ceny najniższe. Wieczorem „Fura słomy“ w której po dłuższej chorobie wystąpi p. Jaworska. Ceny od 50 gr. do 2 zł.

W niedzielę popoł. o godz. 3.30 „Sól życia“ i „Świt, dzień i noc“. Dwie niezmiernie ciekawe i zajmujące sztuki, grane koncertowo. Ceny od 50 gr. do 2 zł. Wieczorem rewja p. t. „Rym do teatru“.

Kina.

— **KINO „APOLLO“** wyświetla od dziś wspaniały film p. t. „Księżniczka i blazen“. W głównej roli słynna artystka Huguette Duflos oraz Charles de Rockefort. Oprócz tego Hoot Gibson w najnowszej farsie, pełnej śmiechu i humoru.

— **KINO „ORZEL“** wyświetla od czwartku najnowszy film p. t. „Niewolnica z Szanghaju“ osnuty na tle obecnej zawieruchy w Chinach. W części drugiej przychodzi na ekran wspaniała farsa szampańska p. t. „Wstydź się Ossi“, w głównej roli z słynną artystką filmową Ossi Oswaldą i Livio Paraneli.

— **CAŁY GRUDZIĄDZ MÓWI O TEM,** że w dniu 23 bm. obchodzi się wielkie święto narodowe, które dla naszego polskiego Grudziądza, jest bodaj największe, bo to święto połączenia się naszej Rzeczypospolitej i wkroczenia wojsk polskich oraz przejęcia Grudziądza z rąk niemieckich na łono Macierzy.

Bilety nabyć można w kasie dziennej firmy „Luksus“ przy Pl. 23-go Stycznia, lub też u I wiceprzewodniczącego placówki Hallerczyków, p. Bińkowskiego przy ul. Strzeleckiej nr. 1.

— **MEZCZYŹNI Z WARKOCZAMI.** W epoce garsonki warto przypomnieć, że są kraje zwyczajów wręcz przeciwnych, gdzie nawet mężczyźni

Z teatru.

Pajacyk.

Operetka w 3 aktach R. Stolza. — Reżyserował Witold Zdzitowiecki.

Jakżeś dobre i kochane są te chwile w życiu, kiedy to można o wszystkim zapomnieć, wszystko przemilczeć, nie borykać się z żadną troską — a tylko zamknięty oczy i uszy, marzyć i śmiać się. Zwłaszcza dzisiaj, kiedy z każdego kąta wygląda bieda; kiedy zgaszone pochodnie ducha — szczęścia i spokoju — pokrywa coraz grubiej materjalizm i egoizm.

Te chwile w życiu coraz są rzadsze, dlatego też, kiedykolwiek bodaj na krótko zabłysną — staramy się je uchwycić pełnymi garściami i tulić do siebie jak najdłużej.

To prawie że wszystko, co nam jeszcze pozostało...

Od miesiąca przeszło, rano i wieczór, w dzień czy noc — nie innego nam w głowie nie szumi jak tylko: — wybory! wybory!

Ludzie chodzą jak obłąkani, z hektycznym rumieńcem na policzkach, z oczami chorobą palącymi się, niewyspani, znużeni. „Obowiązek“! — wołają wszędzie, spełń swój obowiązek!

Trudno. Trzeba. Zwłaszcza w dobie obecnej. Ale czasami porywa człowieka złość. Na wszystko. Na bliźnich, na siebie samego, na drzewa, domy i pola. Chciałoby się gdzieś uciec, gdzieś bardzo daleko, gdzie jest cicho i spokojnie gdzie serce można ukolysać, gdzie i lzy duże mogą popłynąć i śmiech niepowstrzymana wybuchnąć kaskadą. Tak dobrze jest wówczas...

A tem więcej jesteśmy wdzięczni, im bardziej ktoś chwil nam takich używa.

I oto, nie kto inny właśnie, a aktorzy, zespół teatru toruńskiego, uczynił to.

W poniedziałek wieczorem, na „Pajacyku“ — można było usmiać się do woli, bawić się wesoło, nie zważając zupełnie na stojące za drzwiami wychudłe cienie szarej, codziennej doli.

„Pajacyk“ — to operetka rozbawiająca swą dziecinną naiwnością, lagodnością i prostotą. Libretto — może nawet i trochę głupie, ot, jak to zazwyczaj w operetce — ale w każdym razie nie-

noszą długie warkoczki. Jest to Daleki Wschód, który we wszystkich dziedzinach, czy to w stroju, w obyczajach w architekturze itp., jest jakby zaprzeczeniem i przeciwstawieniem się kulturze europejskiej. Kto chce poznać zwyczaje i obyczaje warkoczników, ich plantacje ryżu i palarnię opium, ich wesela i pogrzeby, ich chaty i świątynie, niech nie omieszka popatrzeć na liczne i piękne przeźrocza, wyświetlane w czwartek o godz. 7.30 wieczorem w Tow. Krajoznawczym w auli Seminarjum Nauczycielskiego.

— **KTO TERAZ?...** w konkursie skatowym zdobędzie I-szą premję a którzy gracze będą mieli „szczęście“ do dalszych premji? Trudno coś w tym względzie przewidzieć, bo „szczęście“ jest tu zmienne i wygrywa raz ten, raz ów. Toteż skacisci grudziądscy już dziś się gorączkują, choć wykazać to może dopiero konkurs który odbędzie się w niedzielę 22 bm, o godz. 5-tej popoł. w „Gospodzie Abstynentów“, ul. Radzyńska 3. — Po konkursie zajmie się stanowisko odnośnie konkursów między-miastowych.

— **KONTROLA FUNDUSZU BEZROBOCIA.** W mieście naszym bawi kontroler Wojewódzkiego Funduszu Bezrobocia z Torunia, który przeprowadza kontrolę wkładek Funduszu Bezrobocia.

Zwracamy uwagę firmom handlowym i warsztatom rzemieślniczym, że ubezpieczeniu podlegają te firmy, które zatrudniają więcej pracowników niż 5-ciu, a składki opłaca się tylko od personelu liczącego powyżej 18 lat.

o) Cieszące się dobrą opinią biuro prawnicze p. A. Dobrzyńskiego przy ul. Ks. Budkiewicza 14, przeszło z dniem 1 stycznia br. na własność p. L. Matuszewskiego, znanego z dotychczasowej działalności w różnych urzędach i obeznanego doskonale z przepisami prawnymi, a do tego usłużny i mający skromne wymagania co do honorarium za swą pracę. Dlatego można go sumiennie polecić wszystkim tym którzy jakiegokolwiek porady prawnej potrzebują.

— **LODY RUSZAJĄ.** Skutkiem trwającej od dwóch tygodni odwilży, z groźnym trząskiem pękają okowy lodowe na Wiśle. W wielu miejscach lody już ruszyły i natrąfiwszy na przeszkody, piętrzą się w niebezpieczne zatory. Olbrzymie odłamy kry kłębią się i przewalają pod naporem napływających mas lodów. Kra dochodzi do dwóch metrów grubości. Pod Krakowem i od Tetzewa do ujścia Wisła wolna jest od lodu, pod Zawicho-

zle. Błaga nie występuje tak jaskrawo, fantazja jest umiarkowana, niema żadnych zbyt nierealnie skomplikowanych sytuacji. Z tem wszystkim, co się na scenie dzieje, można od biedy się pogodzić. Muzyka — dobra.

Jeden tylko warunek tkwi w „Pajacyku“: operetka ta musi być grana bez zarzutu, szczerze i wesoło, z werwą, w tempie. Inaczej stać się może łatwo, wobec braku ładnych melodji i dość pospolitej treści, nużącym i nieciekawym przedstawieniem.

Warunek ten pokrył teatr toruński całkowicie. Przedewszystkiem musimy podkreślić widoczną staranność z jaką „Pajacyk“ wystawiono w Grudziądzu. A przecież każdy wyjazd nastrocza zawsze sporo trudności. Jakoś dano sobie z niemi radę. Jest to dowodem, że przy dobrych chęciach i należytej ocenie wymagań i gustu publiczności — wszystkiemu można podołać. Staranność ta przebiła się począwszy od dekoracji (przywiezionych) a skończywszy na interpretacji każdej roli.

Czołową postać, margrabinę de Bellevre, kreowała p. Halina Rapacka, ulubienica Lwowa będąca obecnie na gościnnych występach po całym kraju, śpiewaczka bardzo dobra, aktorka zdolna i inteligentna. P. Rapacką słusznie zalicza się do t. zw. „arystokracji artystycznej“, zarówno dla jej zalet własnych, jak i ze względu na pamięć jej babki, niezapomnianej Cymajerki, oraz matki i ojca. Chlubnie zapisana w dziejach sceny polskiej przedewszystkiem małopolskiej. Lwowa i Krakowa, artystyczna tradycja rodziny p. Haliny, znalazła w niej godną i niezłomną kapłankę. Dzięki niezmiernie ujmującym warunkom zewnętrznym, pięknemu i miłemu głosowi oraz swobodnej i naturalnej grze — margrabina Lissi de Bellevre w wykonaniu p. Rapackiej była świetna.

P. Witold Zdzitowiecki i jako artysta i jako reżyser zasłużył sobie na uznanie. Nad wystawieniem operetki spracował się rzetelnie, co uwidaczniało się w najdrobniejszych szczegółach jego „Pajacyk“ był doskonały.

Rzęsistemi i serdecznymi oklaskami powitaliśmy naszych dobrych znajomych pp. Janinę Porębską i Stanisława Jaworskiego. Widać, że publiczność grudziądзка umiała odpowiednio o-

stem, pod Warszawą, pod Plockiem i pod Grudziądziem stoi jeszcze lód, grubości 28—30 cm.

Lody ruszyły już na Bugu i na Narwi, oraz na Wiśle poniżej Zawichostu, pod Dęblinem pod Słońskiem i poniżej Grudziądza. Pod Dęblinem zator lodowy długości 375 metrów, pod Łojami zator Słońskiem zator długości kilku kilometrów, pod Słońskiem zator grubości kilku kilometrów, pod Toruniem płynię kra. Z chwila, gdy wszystkie lody ruszą, zatory lodowe zagrażają poważnym niebezpieczeństwem. Inspekcja dróg wodnych i władze administracyjne przygotowane są do akcji w razie potrzeby.

Ruszenie lodów pod Warszawą spodziewane jest w ciągu najbliższych godzin.

— **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Ubiegłej doby aresztowano w mieście 2 osoby za kradzież, 1 bezdomnego i 1 za pijaństwo.

Paluszkiewiczówna Marja z ul. Biskupiej 14 zgłosiła w policji, że skradziono jej płaszcz wartości 215 zł.

Doniesienie spisano jedno.

— **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym numerze „Gońca“ w tytule art. „W rocznicę powstania listopadowego“ — zakradł się błąd. Tytuł powinien brzmieć: „W rocznicę powstania styczniowego“ a nie listopadowego, jak mylnie złożono.

Z życia towarzystw.

(rt) Zebranie koła Drobnego Kupiectwa przy Tow. Kupców Samodz. odbędzie się w piątek 20 bm, o godz. 8-mej wiecz. w hotelu pod Złotym Lwem (dolna sala). Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa ustalenia cen mleka, akcja zwalczania żebractwa i inne aktualne sprawy.

(rt.) Wieczorek taneczny Tow. Sport. „Olimpij“ odbędzie się w sobotę dnia 21 bm, o godz. 9-tej wieczorem w sali Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki 8, dla wszystkich sekcji Towarzystwa. Goście wprowadzeni przez członków i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny. Muzyka wojskowa. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

(rt) Baczność Sokół konny! Następne ćwiczenia oddziału konnego odbędą się w niedzielę dnia 22 bm, o godz. 7-mej rano w Obozie Szkoły Kawalerji (ujęźdźalnica II. wejście od ulicy Biskupiej). Wszystkich druhów wzywam o punktualne stawienie się. Czołem! Prezes.

(rt) Zabawa karnawałowa Tow. Urzędników Komunalnych odbędzie się w sobotę dnia 21 bm, od godz. 20-tej w salach hotelu pod Złotym Lwem. Komitet zabawowy prace organizacyjne już ukończył, tak iż zapewnić może, że za niskim wstępem będzie się można dobrze zabawić.

cenie ich zeszlóroczną dzielną i zasłużoną pracę. O naszych ulubieńcach pamiętamy. W „Pajacyku“ — poraz pierwszy zobaczyliśmy tę sympatyczną parę w operetce — p. Porębska była jak zawsze hoża, wioślana, wesoła, wykazując równocześnie pierwszorzędne dane na wodewilistkę, a p. Jaworski — jak za dawnych dobrych czasów — rozśmieszał do łez, wzniecał huragany wesołości, imponował kulturą artystyczną i prostotą.

Niemniej życzliwie i szczerze odnosi się Grudziądź zawsze i do p. Władysława Ilcewicza, którego również znamy z minionych lat. Z właściwym sobie humorem z werwą i temperamentem odegrał strażaka Charassa.

Pozostali przyczynili się wydatnie do powodzenia całości.

Pozatem zachwylił nas balet, z ładną i świetnie tańczącą p. L. Piechotówną na czele. — Dużo sympatji zaskarbiła sobie małutka Agnieszka, w pociągłej roli takiej laleczki, co to mówi tylko: „mama“ — „papa“. Poszczególne numery, jak np. „Ołowiane żołnierzyki“ i „Żywe girls“, ułożone pomyslowo i zreżymie, podobały się ogólnie. Zaznaczyć przytem musimy, że wszystkie tańce były układu p. Piechotówny.

Pierwszy występ teatru toruńskiego na scenie grudziądzkiej — udał się pod każdym względem. Niechżeś dyr. Rygiel, zachęcony tem, przyjeżdża z operetką częściej.

Tego samego dnia, tylko popołudniu, zespół toruński odegrał przemilą baśń fantastyczną ze śpiewami i tańcami pt. „Król leśny“. Widownię zapelnili dzieci, bawiące się znakomicie i oklaskujące żywo wykonawców.

Od jakiegoś czasu przedstawienia u nas rozpoczynają się ze znacznym opóźnieniem. Mało tego. Zdarza się również dość często, że gdy na scenie już grają, na widowni robi się hałas — bo ktoś się spóźnił i gwałtownie pcha się na swoje miejsce. Temu trzeba stanowczo przeciwstawić się.

Przedstawienia należy zaczynać punktualnie, i z chwila rozpoczęcia drzwi na widownię bezwzględnie zamknąć na klucz a maruderzy niech sobie czekają w bufecie. Teatr to nie kino i nie kabaret. Albo się przychodzi punktualnie albo się czeka za drzwiami.

— j. k. —

(rt) Tow. Sportowe „Olympja“ urzędują w sobotę dnia 21 bm, o godz. 9-tej wiecz. wieczorek towarzyski, na który się sympatyków naszego Towarzystwa i członków wszystkich sekcji zaprasza. Zarząd.

(rt) Doroczne Walne Zebranie Związku Niższych Pracowników Pocht. Telegr. i Telef. odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm o godz. 14-tej (2-tej) popoł. w lokalu pod Złotym Lwem przy ul. 3-go maja. Porządek obrad: 1) Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego zebrania; 2) Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Bydgoszczy; 3) Sprawozdanie z zabawy; 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika; 5) Sprawozdanie rewizorów kasy; 6) Dyskusja 7) Wybór nowego Zarządu; 8) Wolne głosy i wnioski; 9) Zakończenie. — Równocześnie zaznacza się, iż przybycie wszystkich członków jest konieczne. W razie przybycia małej ilości członków, zarządza się 10 minutowa przerwa, po której odbędzie się ponowne zebranie celem wyboru zarządu bez względu na ilość członków. Cześć! Zarząd.

(rt) Miesięczne zebranie Zw. Pracown. Pocht. Telegr. i Telefon, miejsc. kola odbędzie się w sobotę dnia 21 stycznia br. o godz. 20-tej w hotelu Kellasa, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania; 3) Odczytanie komunikatów i dyskusja; 4) Uchwalenie zabawy karnawałowej; 5) Wolne głosy i wnioski; 6) Zakończenie. Ze względu na ważne sprawy, które na zebraniu przyjdą pod obrady, przybycie każdego członka jest obowiązkiem. Zarząd.

(rt) „Lutnia“. Lekcja śpiewu dla Panów dziś w czwartek 19 bm, punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w gimnazjum żeńsk. przy ul. Trynkowej. O przybycie wszystkich prosi Zarząd.

(rt) Związek Pracowników Fryzjerskich w Grudziądzu. Zebranie odbędzie się w czwartek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Dominikowskiego przy ul. Strzeleckiej. Z powodu uchwały statutu winni się stawić wszyscy koledzy. Zarząd.

(rt) Żeńskie Tow. Gimn. Sokół podaje do wiadomości swej drużynie że ćwiczenia gimnastyczne odbywają się w czwartki i poniedziałki od godziny 19—21-ej (7—9) w hali gimnazjum żeńskiego przy ul. Groblowej. Ze względu, że na balu naszym w dniu 1-go lutego chcemy wystąpić z nowymi ćwiczeniami, korowodami i tańcami, które należy dobrze wćwiczyć, dlatego uprasza się o liczne i punktualne przybycie Szan. druhen. Czołem!

(rt) Pogadanka sekcji kolarskiej Tow. Sport. „Olympja“ odbędzie się w czwartek o godz. 8-mej wiecz. w hotelu Centralnym, na którą wszystkich członków zaprasza Kierownik sekcji.

(rt) Zebranie Zarządu S.M.P. przy Farze odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 8 wiecz. w kancelarii parafjalnej. Z powodu potrzeby omówienia różnych ważnych spraw, wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o przybycie. Gotów!

(—) Czesław Dorau, prezes.

(rt) Drużyna Błękitna urzędują w piątek dn. 20 bm o godz. 7-mej wiecz. w restauracji p. Wojciechowskiego przy ul. Fortecznej miesięczne zebranie. Z powodu ważnych spraw, które będą omawiane na powyższym zebraniu, obecność wszystkich członków pożądana. Goście i sympatycy mile widziani. Cześć!

(rt.) Chór męski „Echo“. W związku z wystąpieniem chóru naszego na akademii, mającej się odbyć w dniu 23 bm, w Teatrze Miejskim z okazji rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza — uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych na dzisiejszą lekcję, t. j. dnia 19-go b. m. Zarząd.

Ze srebrnego ekranu.

KINO „ORZEŁ“.

Dawno już na ekranach grudziądzkich nie widzieliśmy tak doskonale wyraźnych zdjęć, jak obecnie w kinie „Orzeł“ w obrazie „Niewolnica z Szanghaju“.

Dramat ten — o poważnym interesującym scenariuszu, osnuty na tle ostatnich krwawych zmagani w Chinach, w których biorą udział dwa bataljony regularnego wojska chińskiego armii generała Czang-Co-Lina należy do tych filmów, które mamy rzadką sposobność do oglądania w naszym mieście.

Szalenie emocjonujące zdjęcia oryginalnych walk chińskiej armii północnej i południowej oraz epizody z walki obronnej europejskich dzielnic zostały nakręcone pod Szanghajem i Kantonem.

Środki, którymi reżyser operuje, są niezmiernie proste: unikając sztucznych i wyszukanych afektów, daje tem samem rzecz potężną, jak wyżej wspomniane, niebywale sceny batalistyczne.

Rolę główną odtwarza Bernard Getzke, w doskonałej masce jako chiński generał, naczelny wódz armii północnej.

A więc pojutrze...

nastąpi długo oczekiwana przez cały Grudziądz chwila. W sobotę wieczorem gościnne sale „Tivoli“ mieścić będą rozbawione rzesze wszystkich tych, którzy pragną w miłym i serdecznym nastroju przy dźwiękach 2 doborowych orkiestr spędzić nadzwyczaj wesoło wieczór. Na dzień ten sala „Tivoli“ zmieni zupełnie swój zwykły wygląd. Cały szereg malarzy z p. Lesińskim, Burnikiem i art. malarzem Franowskim na czele, dołożył wszelkich starań, ażeby ubikację zamienić na pałac z zaczarowanej bajki tysiąca i jednej nocy, w której wszechwładnie będzie panować beztroska,

wesołość i gwar. Królowa Grudziądza, obwołani w ten wieczór przez rozbawionych uczesników balu, spowita w otrzymany w nagrodę jedwabny szal, przepięknie wykonany przez artystę-malarza Franowskiego, panować będzie wśród gości.

Powodzenie balu zapewnione. Komitet zaproszeniowy nie może nadażyć wysłać zgłoszonych w wielkich ilościach zaproszeń.

Jak głosi fama pomiędzy najszerszymi sferami naszego obywatelstwa wszyscy szepcą sobie na ucho magiczne słowa:

... spotkamy się na balu Rzemiosła.

Przebieg strajku u Herzfelda i Victoriusa.

Dlaczego robotnicy zastrajkowali? — Stanowisko dyrekcji. — Strajk ma prawdopodobnie podłoże polityczne. — Kiedy się to skończy?

Grudziądz, 19 stycznia.

Jak wiadomo, w fabryce Herzfeld & Victorius istnieje strajk. Pisaliśmy już o tem krótko. Od piątku zeszłego tygodnia strajkuje blisko 100 robotników.

W poniedziałek i wczoraj — jak to zwykle w takich wypadkach bywa — opowiadano sobie na mieście najrozmaitsze, w części zupełnie nieprawdopodobne, w części znacznie wyolbrzymione, historie. Chodziły więc pogłoski o zaburzeniach, awanturach, niektórzy już nawet widzieli i rannych i krew i rozbite szyby i t. p.

Co jest prawdą? Jak właściwie sytuacja przedstawia się?

Co mówi Zjednoczenie.

Informowaliśmy się wszędzie. W Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem powiedziano nam:

„W chwili obecnej strajkuje 94 robotników zatrudnianych w odlewni na oddziale maszynowym. Strajk wybuchł z powodu odrzucenia przez dyrekcję żądań robotników. Żądania te były dwójakiego rodzaju.

Po pierwsze, robotnicy pracujący akordowo, od 10—13 godzin na dobę i zarabiający zaledwie 18—20 zł. tygodniowo, zażądali od dyrekcji unormowania stosunków zarobkowych i warunków pracy oraz zagwarantowania akordu.

Drugie żądanie szło w tym kierunku, aby dyrekcja powróciła do dawnego systemu wypłat, zaniechanego od przeszło dwóch lat i wypłacała zarobek co tydzień, w piątek, a nie jak obecnie 1 i 15 każdego miesiąca, gdyż teraźniejszy system wypłat jest dla robotników uciążliwy, przyczem jest on nieregularny.

Dyrekcja nie tylko że odrzuciła słuszne żądania robotników, ale wogóle nie chciała z nimi rozmawiać, oświadczając pokatnie, osobom trzecim, że zarobki zmuszona jest nawet potrącić i że o ile strajkujący nie zgłoszą się w wyznaczonym terminie do pracy, to zostaną wszyscy zwolnieni.

Oczywiście, że w takich warunkach robotnicy pracy podjąć nie mogą.

Z niebywałą wdzięcznością odtwarza rolę niewolnicy, piękna i utalentowana artystka Carmen Boni.

Z dnia

Oburzająca „straszydłowość“.

W oknach wystawowych niektórych sklepów i składów niemieckich widnieją od kilku dni żółte i czerwone afisze o treści następującej:

„Koncertowe i artystyczne przedsięwzięcie księgarni Arnolda Kriedtego w Grudziądzu — 140 przedstawienie — W czwartek 19 stycznia 1928 r. o godzinie 8-mej wieczorem w Domu Gminnym — jedyny występ gościnny Monachijskiej tancerki — Senta Maria — Przy fortepianie kapelmistrz akademii muzyki w Monachium profesor Alfred Weneck — Nowe utwory tańca (!!) podług muzyki Rachmaninoffa, Moszkowskiego, Gretschanikoffa, Dowela i innych — Tańce zastósowane (!!) do treści rodzimych niemieckich — Kostjomy własnego zamysłu (!!) — Senta Maria zajmuje między tak szczupłe znajdującymi się (!!) słynnymi tancerkami wyniosłe międzynarodowe miejsce — Ostatnie jej występy w Stuttgarcu (!!), Monachju (!!), Berlinie, Kolonii były nadzwyczaj pomyślne, szczególnie zaś wyrażenie tańców, zastósowanych

(?! do treści rodzimych wywołało burzę oklasków — Krytyki: Skoro Dyrekcja generalna teatru Monachijskiego Rzeszy, sobie (!!) taką tancerkę zaprosi, to już mamy gwarancję, że zobaczymy coś nie codziennego. Rzeczy tragiczne tańcy do rozczlenienia i wzruszająco, a komiczne figlarnie i straszdyłowo (!!!!) że można by zakrzyzczyć (!!!!) i peknąć od śmiechu — kto ją widzi, temu (!!) był wieczór jakby zapelniony cichą światłością (!!).“

Afisze drukowany był u A. Dittmana T. z o. p. w Bydgoszczy.

Panie Kriedte! Wiemy dobrze o tem, że codziennie otrzymuje pan z Berlina lub z Królewca nakaz: — „huzia! na wszystko co polskie!“ — i wiemy dobrze o tem, jak pan ten nakaz wykonuje. Wara panu jednak od kaleczenia naszej mowy! Jeżeli pan w przeciągu 7-miu lat nie nauczył się jeszcze po polsku żyć ciągle tą obłąkaną nadzieją, że tu kiedyś Niemcy powrócą, to nie wolno panu, panie „koncertowe i artystyczne przedsięwzięcie“ Arnoldzie Kriedte — znieważać publicznie języka polskiego.

Wie pan dobrze o tem, jakby w Niemczech na taką rzecz zareagowano, gdyby Polak ośmielił się wywiesić podobny afisz w języku niemieckim. Radzimy afisze pozdejnować — bo może być źle! — Bardzo źle! — j. k. —

Krwawa bójka na ulicy Kwiatowej.

Grudziądz, 18 stycznia.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem przechodzący ulicą Kwiatową byli świadkami krwawej bójki, jaka się rozegrała pomiędzy 19-letnim Robertem Melińskim, synem mistrza kotlarskiego i jego towarzyszami.

Oto na ulicę wyszło grono подроstków, którzy chcąc sobie urozmaicić czas, zaczęli hać się rzucając śniegiem.

Podczas tej zabawy wynikła sprzeczka. Jeden z uczestników przewrócił Melińskiego

na ziemię, gdy ten podniósł się w zamiarze kontynuowania bójki — napastnik wyjął nóż i zadał nim pięć ciężkich ran, z których dwie skierowane w jądro pozbawiły go przytomności.

Zawezwane auto pogotowia ratunkowego przewiozło ranego do szpitala, lecz Meliński nie odzyskawszy przytomności zmarł w drodze.

Młodocianego zabójcę aresztowano.

Z sali sądowej.

Za kradzież dwóch krów i 10 kur 2½ roku ciężkiego więzienia.

W dniu 16 stycznia przyprowadzony został z aresztu śledczego na ławę oskarżonych I-szej Izby karnej Sądu okręgowego, niejaki Wojciech Skoczylas, liczący lat 24, pochodzący z powiatu Tarnobrzieskiego a oskarżony o to, że w nocy z 8 na 9 kwietnia 1927 r. włamał się do obory gospodarza p. Marcina Pyora z Bartwinie i skradł 1 krowę, w nocy z 16 na 17 kwietnia 1927 r. skradł za pomocą włamania się 10 kur na szkodę p. Ottona Bittera w W. Komorsku, oraz w nocy z 20 na 21 kwietnia 1927 r. na szkodę Bittera jedną krowę.

Gdy osadzony został w areszcie gminnym w Osju w dniu 21 kwietnia ub. r., potłukł szyby w oknie, wyrwał ramę z okna, uszkodził pryczę i poobdzierał tynk z ścian i sufitu, nadto że użył fałszywego nazwiska, podając się za Feliksa Smoczyńskiego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sądu okręgo-

wego Kornicki, oskarżał prokurator Zambrzycki.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Skoczylas zasądzony został za kradzież na 2½ roku ciężkiego więzienia, a za podanie fałszywego nazwiska na 1 tydzień aresztu. Zasądzony był już poprzednio dwukrotnie jako złodziej karany.

Następnie przyprowadzono z aresztu śledczego na ławę oskarżonych niejaki Bronisław Fichta liczącego lat 30, oraz Ludwika Kasicę, liczącego lat 35, pochodzących ze Świecia, oskarżonych o to, że dnia 12 października 1927 r. wspólnie dla własnej korzyści nabyli od nieznanego marynarza 2 pierzyny z powłokami 2 poduszki z powłokami, prześcieradło i inne drobne rzeczy, pochodzące z kradzieży na szkodę porucznika p. Józefa Osbaoha.

Oskarżony Ficht był już poprzednio dwukrotnie za kradzież karany.

Po naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego zasądzeni zostali: Ficht na 6 miesięcy więzienia, Kasica na 4 miesiące więzienia.

Nowe naukowe badania choroby raka.

Doktor L. Sambon, znany w świecie nauki z badań nad rakiem, dokonanych w Holandji i we Włoszech, a także ze studjów, przeprowadzonych nad chorobami zwrótnikowemi w Afryce i w Ameryce Południowej, wszedł obecnie w porozumienie z władzami miejscowemi i lekarzami na wyspie Mann (na morzu Irlandzkim) celem przeprowadzenia oryginalnych badań nad przyczynami powstania raka. Dr. Sambon jest przekonany, że można przeprowadzić nad chorobą raka badania podobne do tych, jakie dokonane zostały już nad malarją, nad żółtą febrą, nad śpiączką, oraz nad innymi chorobami zwrótnikowemi.

Punkt wyjścia dr. Sambona jest następujący: W starożytności, mimo, że nie posiadano

środków pomocniczych, jakimi rozporządzała uczeni obecnie, przeczuwano wiele rzeczy, do których poznania doszliśmy teraz na drodze naukowej. Szczur już w starożytności uznany był za roznosiciela dżumy, a Asyryjczycy, Egipcjanie, Grecy, Rzymianie i Hebrajczycy zwalczali zarazy uzbrajaniem przeciw szczerom-zakazicielom naturalnych ich wrogów. W Indjach, a także w Japonji, tak doskonale rozumiano rolę, jaką odgrywa komar (zanzar) w roznoszeniu malarji, że już w odległej przeszłości przedsięwzięte środki do zwalczania tych owadów. Dr. Sambon oddawna wykazał, że rak występuje po podrażnieniach i urazach fizycznych, chemicznych, mechanicznych i zwierzęcych. W tym ostatnim

wypadku podrażnienie jest wywołane przez bakterje oraz przez rozmaite pasożyty. U zwierząt i u ludzi rak się rozwija zawsze w narządzie specyficznym, który służy jako punkt do zaatakowania, obrany przez specjalny rodzaj pasożyta.

Wnioski, jakie wyprowadza dr. Sambon z tego założenia, są następujące: w wypadku choroby raka stajemy wobec sytuacji bardzo podobnej do tej, jaka ma miejsce przy żółtej febrze. Pasożyty, którym przypisuje nauka obecna powstanie żółtej febrze, są różnorodne, nie ulega wszakże wątpliwości, że komar (zanzar) jest roznosicielem żółtej febrze i że wytepienie tego gatunku owadów przyczyniło się do ujarzżenia straszliwej choroby. Otóż zdaniem dr. Sambona, tak samo, jak się postępuje ze zwalczaniem żółtej febrze, powinno się postępować ze zwalczaniem raka. Na wyspie Mann wypadki na zapadanie raka nie są wyjątkowo częste, wyspa ta wszakże nastęrcza warunki szczególnie korzystne dla badań, ponieważ, jako wyspa, ma terytorjum ograniczone, a także ponieważ ludność jej jest stała. Dr. Sambon postanowił zbadać całą wyspę, strefę po strefie, aby poznać wszystkie miejsca zamieszkałe, a także zbadać świadectwa śmierci, wydane przez lekarzy, aby móc sporządzić dokładny spis wszystkich osób, zmarłych na raka w ciągu ostatnich 50-ciu lat, oraz wszystkich żyjących, chorych na tę chorobę.

„O ile moje dotychczasowe badania mają jakiś walor naukowy — powiada uczoney — powinienem wykryć to, co nazywam „grupą raka“, t. zn. ściśle określoną okolice, w której osobniki są wystawione na szczególne niebezpieczeństwo zapadania na tę chorobę. Z drugiej zaś strony powinienem wyznaczyć okolice, wolne od choroby raka. O ile moje przewidywania okażą się słusznymi, ja i moi kole-dzy — bowiem badania są prowadzone pod auspicjami Towarzystwa zwalczania chorób zwrótnikowych — przystąpimy do bardzo szczegółowego zbadania pasożytów, specjalnie szczurów, żuków i innych. Opracowaliśmy już pewną teorię, pozostaje tedy zadanie potwierdzenia jej. Będziemy mogli przeprowadzić doświadczenia, jeśli nie na kotach, to na drobiu, bowiem rak u tych zwierząt występuje często w związku z rakiem u ludzi. Słowem zamierzamy przeprowadzić kompletne badania w zakresie roślinności i fauny tej wyspy, na której nie pozostanie ani jedna grudka ziemi, która nie byłaby dokładnie przez nas rozpatrzona.“

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru Pomorskiego.

♣ **DZIS W CZWARTEK** dnia 19 bm. o godz. 8-mej wieczorem przemiła, beztraska, tryskająca humorem krotoczwila R. Ruszkowskiego p. t. „Wesele Fonsia“, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem dzięki doskonałej grze pp. Chrzanowskiej, Łodzińskiej, Porębskiej, Bojarskiej, Balcerzaka, Jaworskiego, Marjańskiego, Orlicza, Orzechowskiego i innych, oraz dzięki oryginalnej i pomysłowej reżyserji p. Orzechowskiego. Ceny miejsce od 40 gr. do zł 2.40.

♣ **W PIĄTEK**, dnia 20 bm. o godz. 7-mej wieczorem przedstawienie popularne dla szkół i wojska. Darą będzie po cenach najniższych (od 20 gr. do 2— zł.) świetna komedia Aleksandra Fredry p. t. „Damy i Huzary“, której wspinała stylowa wystawa i pierwszorzędne wykonanie aktorskie spotykają się na każdym widowisku z najwyższym uznaniem. W przedstawieniu biorą udział: pp. Chrzanowska, Łodzińska, Zarembina, Bojarska, Leonowicz, Zielińska, Waczińska, Chmurkowska, Ledniewski, Orlicz, Uliński, Ilcewicz i Marjański.

♣ **W SOBOTE** 21 bm. o godz. 8-mej wiecz. piękna operetka R. Stolza „Pajacyk“, przyjmowana entuzjastycznie przez publiczność, wypełniająca szczerlnie widownię na każdym przedstawieniu i nie szczędząca oklasków znakomitym wykonawcom z pp. Leonowicz Janiną i Witoldem Zdzitowieckim na czele. Ceny miejsce od 30 gr. do 3.50 zł.

Repertuar Kin w Toruniu.

♣ **KINO „PAN“**. Niezwykła premjera atrakcyjna p. t.: „Najsprytniejszy złodziej świata“, arcyciekawy i niedościgniony dramat sensacyjno-salonowy w 10 aktach. W roli głównej Lucjana Albertini.

♣ **KINO „ŚWIATOWID“**. Rewolucyjna premjera clou sezonu „Gniazdo miłostek“, pierwszy film tegorocznej produkcji ulubieńca Harry Liedtkego. Arcydzieło filmowe w 10 akt, ilustrowane awantury miłosne oficera kawalerji. Do tego „Tygodnik Goumonta“.

♣ **KINO „PALACE“**. Najwspanialsza społeczna premjera p. t. „Skompromitowana męzka“ w 10 wielkich aktach. W roli głównej najpiękniejsza gwiazda filmowa, czarująca Laura La Plante.

♣ **O BEZPIECZEŃSTWO PRZECHODNIÓW**. Od dłuższego czasu zaobserwować można niemal na wszystkich przystankach tramwajowych, że w chwili, gdy tramwaj przystaje i publiczność z niego wychodzi, szoferzy, nie bacząc na niebezpieczeństwo głośnymi sygnałami każą wysiadającej publiczności czekać na swój przejazd, miast wstrzymać na chwilę auto.

W takich warunkach o wypadek — a w najlepszym razie kalectwo — nie trudno.

Odpowiednie czynniki winny zwrócić bacniejszą uwagę na niedozwolone praktyki szoferów i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

♣ **ROZBIERZMY LOSY**. Wojewódzki Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej — chcąc osiągnąć jaknajlepszy rezultat z „VI Tygodnia Akademika“, przedłużył termin sprzedaży losów loterji fantowej do dnia 25 bm. Jeszcze bardzo dużo cennych fantów, które wylosować można w składnicy, Stary Rynek 14 obok poczty, jest niewygranych.

Rozbierzmy te losy, by Pomorze nie było gorzsze w akcji pomocy młodzieży akademickiej od innych dzielnic.

♣ **KOŁO ŚPIEWU „DZWON“ TORUŃ** odbędzie swoje roczne walne zebranie w czwartek dnia

26 stycznia 1928 r. o godz. 8-mej wiecz. w sali drh. Koperskiego (hotel Mazowiecki) ul. św. Katarzyny 6. Porządek obrad obejmuje w głównych punktach sprawozdanie roczne i wybór zarządu, poza-tem szereg innych, niemniej ważnych spraw. Szanownych członków, zarówno czynnych jak i wspierających, prosimy o liczny udział w zebraniu. — Goście i sympatycy mile widziani. Część pieśni! Zarząd.

Przedłużenie ważności zezwoleń na kursowanie samochodów.

Wojewódzka Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminów kandydatów na kierowców, będzie urzędowała w Toruniu w r. 1928: w styczniu dn. 12, 13, 26 i 27; w lutym dn. 3, 4, 16 i 17; w marcu 1, 2, 15, 16 i 22.

Przedłużenie ważności zezwoleń na kursowanie samochodów oraz zezwolenia na kierowanie samochodami udziela Urząd Wojewódzki w ciągu miesiąca stycznia, lutego i marca w poniedziałki, środy i piatki od godz. 10—13.

Z teki policjanta.

— **Przytrzymano**: 1 osobę za włóczęgostwo i 1 za pijaństwo i włóczęgostwo po godzinie policyjnej.

— **Zadrużyńska Kazimiera**, zam. przy ul. Su-kienniczej 6, zgłosiła kradzież rzeczy, wartości 450 złotych.

— **Kolasińska Monika**, zam. przy ul. Szczytnej 2, zgłosiła kradzież garderoby, wartości dotychczas nieustalonej.

W powyższych wypadkach dochodzenia w to-ku.

— **Zatrzymano** do stwierdzenia przy płaceniu do kasy biletowej na stacji Toruń-Przedm. fałszywy banknot 5-złotowy.

— **Raportów** za przekroczenia przepisów policyjnych spisano 5.

Fruwający człowiek.

Wynalezienie sposobu pływania w powietrzu.

O ile okaże się, że odkrycie, o którym do pism angielskich donosi kapitan Wiktor Dyboski, jest oparte na fakcie stwierdzonym, nazwać je będzie można rekordowym. Dotyczy ono ni mniej, ni więcej, jeno możliwości lotu ludzkiego, dokonywanego jedynie osobistym wysiłkiem mięśniowym latającego, bez jakiegokolwiek pomocy motoru mechanicznego. Posłuchajmy wszakże, co o tem pisze w „Manchester Guardian” sam wynalazca:

„Mój „ornitopter” pozwoli ludziom fruwać niezależnie od tego wszystkiego, na czem obecnie opiera się proces latania. Sam człowiek we własnej osobie będzie panem powietrza. Będzie zależny jedynie i wyłącznie od własnych swoich sił, będzie mógł pozostawać w powietrzu tak długo, póki starczy mu sił fizycznych.”

Co się tyczy samego aparatu do latania, opierał się wynalazca na idealnie prostych podstawach, jakie odsłoniło mu badanie budowy albatrosa. Człowiek wznoszący się na aparacie konstrukcji kapitana Dyboskiego, lata w pozycji poziomej, jakby pływał, co wymaga najmniejszego zużycia sił. Wprowadzenie w ruch aparatu odbywa się zapomocą rąk, kierowanie lotem — zapomocą nóg. Badanie lotu ptaka albatrosa przekonało kapitana Dyboskiego, że możliwość przewycięzania silnych prądów powietrznych zawdzięcza ptak ten wytwarzaniu dookoła siebie tak zwanego „kręgu depresji” i właśnie wytwarzanie takiego kręgu stało się podstawą konstrukcji owego „ornitoptera”.

Główny korpus aparatu zrobiony ma być z aluminium, części dodatkowe ze stali. Dwa pedały wprawiać będą w ruch ruchome skrzydła. Kapitan zapewnia, że aparat jego będzie mógł wznieść się w powietrze z płaszczyzny pochylenia stuyardowego przy wietrze 12—15 mil angielskich na godzinę. Będzie wznosił się i latał poziomo aż do wysokości tysiąca mil angielskich. Szybkość lotu człowieka, posługującego się takim aparatem, wynosić ma 25 do 40 kilometrów na godzinę. Wynalazca wyraża niezłomne przekonanie, że dzięki jego a-

paratowi ludzie będą mogli wkrótce upodobnić się w zupełności skrzydlatemu Ikarowi z bajki.

Pismo „Manchester Guardian” bierze zupełnie na serio komunikat kapitana Dyboskiego, o którym pisze jako o rosyjskim oficerze aeronautyki, przypominając, że w swoim czasie otrzymał on nagrodę rządu angielskiego w poważnej kwocie 5.500 funtów szterlingów za wynalazek, polegający na równoczesności ognia kartaczowego poprzez śrubę samolotu w ruchu. Kapitan D. nie jest też nowicjuszem w sztuce latania. Uprawia zawód lotnika od 1908 roku i za lot z Sewastopola do Petersburga otrzymał złoty medal od Rosyjskiego Towarzystwa Aeronautycznego. Do Anglii przybył w 1916 roku na czele specjalnej misji lotniczej, z Anglii wysłany został w takiej samej misji do Stanów Zjednoczonych. Wszystko to cytuje wspomniana gazeta, ażeby dać dowód, jak bardzo na serio liczyć się należy z bajecznymi na pozór zapowiedziami kapitana Dyboskiego, które, poza wskazówką, że jego „ornitopter” będzie umożliwiał wytwarzanie owej sfery depresji, warunkującej mu automatyczne pędzenie naprzód, nie zawierają żadnych bliższych danych o samej konstrukcji. Depresja taka, wytwarzana przez skrzydło aeroplanu, potęguje zdolność wznoszenia się, natomiast dokonany przez kapitana Dyboskiego wynalazek depresji, wytwarzającej posuwanie się naprzód, jest dotychczas nieznanym w nauce i na tem właśnie polega jego wielkość i nieobliczalne jego skutki dla sprawy lotnictwa.

Skąd pochodzi barbarzyński zwyczaj skalpowania.

Prezydent miasta Chicago przyjął niedawno delegację plemion indyjskich, która zgłosiła protest przeciwko tekstowi historycznych podręczników szkolnych, wpajających w dzieci amerykańskie przekonanie, że skalpowanie wrogów jest wojennym obyczajem czerwonoskórych. W rzeczywistości zaś nie ulega już

dzisiaj żadnej kwestji, że inicjatorami tych okrucieństw byli biali przybysze, którzy żądali od Indian przynoszenia owych krwawych trofeów, jako dowodu, iż nieprzwycaiel został istotnie wytepiiony. Jeszcze jedna plama na kartach dziejów pierwszej kolonizacji europejskiej!

Ruch wydawniczy.

— **Księga adresowa Polski.** W tych dniach ukazała się z druku wielka Księga Ardesowa Polski wraz z W. M. Gdańskiem, dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa.

Księga ta, ukazująca się poraz drugi w Polsce, zawiera około miliona adresów przemysłowych, handlowych sfer ziemiańskich etc. oraz adresy przedstawicieli wolnych zawodów w każdej wymienionej w księdze miejscowości. Oprócz tego Księga zawiera w dziale adresowym opis około 40 000 miejscowości, z dokładnym podaniem przynależności powiatowej, gminnej, sądowej, pocztowej etc., oraz podaje najbliższe stacje kolejowe, ilość ludności, charakterystykę miejscowego przemysłu i handlu itd.

W dziale branżowym wymienione są wszystkie istniejące zakłady przemysłowe i handlowe. Dział ogólny zawiera charakterystykę polskiego życia gospodarczego, ważniejsze dane dotyczące ustroju państwa, szczegółowe informacje podatkowe, przewozowe, celne, taryfowe etc.

Księga jest niezastąpionym informatorem dla każdego kupca i przemysłowca, a wartość jej ocenił już nasz świat gospodarczy przy zeszłorocznym wydaniu, rozkupując cały nakład w ciągu kilku miesięcy.

Księga wyszła nakładem Tow. Reklamy Międzynarodowej, jen. repr. Rudolf Mosse.

— **Louis Hemon — „Bokser i Lady”.** Tow. Wydawnicze „Rój”. Ta powieść sportowa o arystokratce angielskiej i kochającym się w niej bokserze, hodowanym i trenowanym przez gentlemanów jak zwierzę wyszła z pod pióra przedwcześnie zgasłego pisarza, którego polski czytelnik zdążył poznać w przekładzie kanadyjskiej powieści p. t. „Maria Chappedelaine”.

— **„Szpiegostwo niemieckie w Polsce”** — rewelacyjna książeczka „Roju”, podająca z akt śledztwa ale w sposób barwny, szczegóły organizacji szpiegostwa niemieckiego w Polsce, rozstrzelania naszych oficerów, winnych szpiegostwa itp.

Najlepsze
PIANINA pierwszej jakości

oznaczone złotymi medalami
znajdziecie Państwo tylko w

fabryce fortepianów **B. Sommerfeld**

Gołbowa 4 Filja Grudziądz Telefon 229

Fabryka i skład główny

Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 883.

Najstarszy skład w miejscu z największym wyborem.

Kłusze

Zakład Specjalny
Wiktora Kulebskiego
Sędziądz-Tuszewo

kreskowe
siatkowe

Baczność Cechy rzemieślnicze !!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowym wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk teje z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . 1.20 zł

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urządzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza 2.20 zł

STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egz. 0.40 zł

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI. Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza 0.40 zł

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egz. 0.20 zł

REGULAMIN SADU POLUBOWEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egzemplarza 0.20 zł

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu zaliczki.

Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie”
w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.

HOTEL SZYDZIK I KASYNO

W czwartek, dnia 19 stycznia br. odbędzie się w wyżej wymienion. lokalach

wyszynk piwa „BOK”

połączony z wydawaniem świeżych Kiszek Bok, zajęty i innych potraw. Ordery i czapki „Kapturki” są do nabycia na miejscu po cenie zakupu. Ewentualnie będzie do wylosowania kozel. Oprócz tego Koncert kapeli i artystyczne występy na które PP. zaprasza

Gospodarz Fr. Szydzik.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„Goniec Nadwiślański”

na miesiąc luty za 2,86 zł. — I-szy kwartał 8,58 zł opłat pocztowych.*)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

miejscowość:

ulica nr.:

(* Niestosowne skreślić.)

Kwit pocztowy.

zł. gr.

tytułem przedpłaty codziennego

„Gońca Nadwiślańskiego”

za miesiąc luty — I-szy kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1928.

podpis urzędnika.

KINO ORZEL

Początek przedstawień:
o godz. 6-tej i 8.15;
w niedzielę o godz. 4 popoł.

Dziś! Fascynująca premjera 2 szlagierów **„Niewolnica z Szanghaju”** Dziś!

Aktualniejszy dramat XX stulecia, osnuty na tle ostatnich krwawych wydarzeń w Chinach. — Zdjęcia scen batalistycznych nakręcone zostały w Szanghaju przy współudziale wojsk Generała Czang-Co-Lina oraz przeszło 10.000 statystów i statystek chińskich. W rolach głównych: **Bernard Goetzke, Nien Sön Ling, Jack Trevor, Carmen Boni i Agnes Petersen.**

WSTYDŹ SIĘ OSSII Szampańska farsa. W rolach głównych: **Ossi Oswalda i Liwio Pawaneli.** Razem 18 aktów.

Uwaga: Zniżki i karty honorowe ważne tylko na pierwszy seans o godz. 6-ej. W niedzielę o godz. 2 popoł. **wielkie przedstaw. dla dzieci i młodzieży.** Wkrótce: **Mata Hari.**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za datki niniejszy
nadszef m. j. **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Szpital Miejski Grudziądz poszukuje z dniem 1 lutego br.

palacza

obeznanego z centralnem ogrzewaniem, kawalera, dobrze poleconego, który umiałby również wykonywać lżejsze reperacje wchodzące w zakres ślusarstwa.

Magistrat
(615) Administracja Szpitala Miejskiego
(-) Dr. Urbanski.

Koniec dziala ogłoszeń urzędowych.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz tom XXVI karta 912 na imię Franciszka Strysika i tegoż żony Józefy z domu Rutkowskiej zam. w Grudziądzu, obecnie Plusowa powiat Tuchola, zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 29 marca 1928 o godzinie 11-tej przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15. XII. 1927 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyliel im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzygnięciu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 28 grudnia 1927 r.
(543) Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 19 stycznia br. o godzinie 14-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dajacemu w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia 12: stół stolarski i części do dwóch łóżek.

(618) (-) Dobrzański, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek dnia 24 stycznia br. o godzinie 11-tej przedpoł. sprzedawać będę za gotówkę więcej dajacemu w Rogoźnie-wsi na posiadłości pana Edwarda Eberlaina: jałowice roczna.

(617) (-) Dobrzański, komornik sądowy.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Lubartowie wojew. Lubelskie ogłasza konkurs na posadę:

1) technika drogowego

Wymagane: obywatelstwo polskie, średnie wykształcenie techniczne, kilkoletnia praktyka przy budowie i utrzymaniu dróg bitych, nieprzekroczony 40 rok życia i nieskazitelna przeszłość.

Do posady powyższej przywiązane są pobory IX wzgl. VIII stopnia służbowego, zależnie od kwalifikacji, oraz ryczałt na rozjazd;

2) trzech dozorców do budowy dróg.

Wymagane: obywatelstwo polskie, dokładna znajomość prowadzenia robót ziemnych i brukarskich i przynajmniej pięcioletnia praktyka, nieprzekroczony 40 rok życia oraz nieskazitelna przeszłość.

Placa zależna od umowy.

Posada do objęcia zaraz ewtl. od 15 lutego 1928 r.

Oferty własnoręcznie napisane wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw dotychczasowej pracy, ad 2) żądaniem wynagrodzeniem, nadsyłać należy do Wydziału Powiatowego Sejmiku w Lubartowie do dnia 31 stycznia 1928 roku.

MÓJ ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

w Toruniu, przeniosłam na
Staromiejski Rynek nr. 5, II piętro
(obok Dworu Ariusa)
Karola Bergerowa.

Sprzedaje

Sprzedam mało używaną i dobrze zbudowaną **platformę**

M. Krzyżanowski, Plac 23-go Stycznia 19. (576)

Skład kolonialny z mieszkaniem od zaraz do sprzedania. Adres wskazuje adm. Gońca Nadw. 586

Cebulki Canna-Gladiola (czerwono-kwitnace) tania na sprzedaż. Lipowa 30, wejście z boku. (581)

Kupna

Beczki żelazne do benzyny i nafty kupuje. Zgłoszenia pod A. T. do Gońca Nadwiślańskiego

KASE kontrolna sklepowa (National) markująca do 999.99 w dobrym stanie kupię za gotówkę.

R. Morawski Gdynia. (542)

Mieszkania

Pokoju umeblow. z całym utrzymaniem najchętniej w centrum, poszukuje od zaraz lub 1. II. 28. Zgłosz. do admin. Gońca Nadw. pod nr. 999.

Pokój umeblow. do wynajęcia. Lipowa 19 II piętro. (580)

3 pokoje z kuchnią i łazienką wraz z jadalnią do wynajęcia. Langowski. ul. Toruńska 37. (589)

2-3 pok. mieszkanie potrzebne od zaraz lub 1. II. Plac czynsz za rok z góry i ewentualnie odškodowanie za remont. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 303

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje **3 pokojowe miesz.** lub umebl. pokoju z urządzeniem kuchni. Zgł. do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 508.

2 pokoje dobrze umeblowane, z osobnym wejściem i telefonem natychmiast do wynajęcia 3 Maja 7, II piętro prawo.

Wolne posady

Agentów 616 do sprzedaży maszyn rolniczych, między rolnikami w byłej Kongresówce poszukuje natychmiast. Zgł. do „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Maszyny”.

Potrzebna **pomocnica do szycia.** Koszarowa 18, skład kolonialny. (588)

Potrzebna od zaraz **służąca.** Restauracja ulica Mickiewicza nr. 21. (589)

Pianisty poszukuję. Zgłosz. między 7 a 7.30 w „TIVOLI”. (593)

Służąca na przychodnie może się zgłosić. Pańska 1, sklep.

Poszukuję od 1. II. bm. uczciwą **dziewczynę** do wszelkich prac domowych. Ul. Nadgórna 67 w składzie. (578)

Poszuk. posady

Samodzielny handlowiec z branży kolonialnej i bufetu poszukuje **posady**

Kaucja 5.000 zł. Zgł. z podaniem warunków do adm. Gońca Nadw. pod nr. 494.

Poszukuję posady gospodyni zarządzającej. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 571.

Podoficer rezerwy 1904 rocz. z wykształc. 5 kl. gimn., poszukuje jakiejkolwiek **posady biurowej.** Zgłosz. do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 567.

Różne

Poszukuję adresu Franciszka Axta lub prawnego spadkobiercę cel. przy rachowaniu hipoteki. Miejsce zamieszkania jak i dokładny adres należy zgłosić do Sądu Powiatowego w przeciągu dwóch miesięcy. (584) Fr. Pieńkowski, Grudziądz ul. Frynkowa 13.

Ostrzegam przed kupnem, wynajęciem lub zamianą mieszkań w moim domu przy ul. Koszarowej nr. 18. bez mojej wiedzy. (579) Właściciel domu.

Unieważniam Książkę Banitu Powiatowego nr. 564. Za długi żony mej Agnieszki Rączy nie odpowiadam. (577)

Że „Bon Marché” ma ładne rzeczy, To temu nikt nie zaprzeczy. I że są one również tanie, To już wiedzą wszystkie panie. „Bon Marché” daje również na raty, Skoro trudno o forsy czy od męża czy od taty.

Salon Mód „Bon Marché”

Toruń, Nowy Rynek 11 I p.

Na dom miejski w Grudziądzu wartości 50.000 zł. poszukuje na I hipotekę pożyczkę od **10 do 12.000 zł.** Oferty upr. się do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 592.

KTU weźmie sierotę (7 letni chłopiec) za własnego. Blizsze szczegóły u opiekuna, Młczewski, fryzjer Wybickiego róg Solnej.

Ostrzegam od męża mego Bolesława Szustera mebli nie kupować, gdyż wdwożyłam przeciw niemu rozwód a meble są wyłącznie moją własnością. (582) **Helena Szustera** ul. Chełmińska 38.

Kto może przysposobić ucznia do Szkoły Budowy Maszyn do klasy 5-ej w godz. rannych. Zgłosz. piśmienne Chmielewski, Bratwiniec Grudziądz. (505)

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Maksymilian Kuszel. unieważniam. (556)

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Ludwik Magda, unieważniam. (506)

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub w listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny; **Leon Sobociński**, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: **Leon Dolński** w Grudziądzu. Nakładem: **Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie”** z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk: **Zakł. Graf. W. Kulerskiego** w Grudziądzu.